Nr. 44. Wtorek, 24. Lutego 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, Adolfowi baronowi Jorkasch-Kochowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, Edmundowi Bernatzkyemu, szlachectwo z uwolnieniem od taksy i radcy ministeryalnemu w temże Ministerstwie, dr. Aleksandrowi Spitzmüllerowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcom ministeryalnym w Ministerstwie handlu, dr. Rudolfowi Bonnott-Schusterowi i dr. Maurycemu Roesslerowi, tytuł i charakter szefów sekcyi.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym dla sądu krajowego we Lwowie, praktykanta kancelaryjnego Jana Drozdowskiego.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała praktykantami pocztowymi następujących ukończonych uczniów szkół średnich: Antoniego Rudkiewicza, Jana Wolnika, Marka Hartmanna, Mieczysława Okońskiego, Antoniego Drzewickiego i Michała Kolankowskiego dla Krakowa, Szymona Uliasza dla Jasła, Tomasza Kocyłowskiego dla Sanoka, Józefa Jędrzejowskiego dla Łańcuta i Aleksandra Tracza dla Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Mowa tronowa, odczytana 18go lutego przez króla Edwarda VII. na otwarciu parlamentu angielskiego nie była bardzo interesująca. Jak zwykle w Anglii, tak i tym razem chodziło autorom orędzia, aby wyszło w świat w formie możliwie bezbarwnej i dawało możliwie najmniej sposobności do ataków, wątpliwości i zastrzeżeń. Mowa rozpoczęła się krótkiem *résumé* ostatnich politycznych wypadków. Spór z Wenezuelą, sprawa macedońska, układ anglo-amerykański w sprawie rozgraniczenia Alaski, potem kwestye kolonialne, więc sprawa Adenu, Somalilandu, wreszcie podróż p. Chamberlaina po Afryce południowej, wypełniły tę pierwszą część przemówienia. Mowa tronowa wyliczyła następnie projekty ustaw, które rząd przygotował na bieżącą sesyę parlamentu. Projekty te zajmują się irlandzką kwestyą agrarną, organizacyą szkół w Londynie, naprawą portu i doków londyńskich, wreszcie reformą prawa o licencyach na napoje w Szkocyi. Z tych wszystkich spraw dwie tylko uwięziły uwagę parlamentu: sprawa Wenezueli i sprawa macedońska. One też stały się wyłącznym niemal przedmiotem parlamentarnych rozpraw. Część mowy tronowej, odnosząca się do Wenezueli, zwróciła powszechną uwagę, której powodem nie był sens użytych w niej wyrazów, lecz milczeni, zachowane w niej o rzeczy, w której dla opinii angielskiej tkwiły całej dosyć zresztą nudnej sprawy wenezuelskiej, interes i poнęta. Mowa, wspominając o szczęśliwem zakończeniu sporu, nie poświęciła jednego wspomnienia koleżeństwu Anglii i Niemiec w tej sprawie. Sir Henry Campbell-Bannerman, leader opozycyi liberalnej w Izbie gmin podniósł to dziwne przemilczenie. Ponieważ nikt nie mógłby uwierzyć w to, że było mimowolne, więc trzeba w niem widzieć dowód tego, że rząd, przekonawszy się o niepopularności, z jaką spotkało się w kraju współdziałanie z Niemcami, nie chciał bronić tej akcyi politycznej, dzięki której naraził sobie całe niemal społeczeństwo angielskie. Może też trzeba przypuścić i to, że o wadliwości polityki, potępionej przez społeczeństwo, przekonało rząd angielski własne przykre doświadczenie. Były istotnie w sporze z Wenezuelą momenty, w których Foreign-Office nie mógł zapewne obronić się od wyrzutów politycznego sumienia z powodu niefortunnego wyboru partnera do tej gry dyplomatycznej. Ale milczenie tronu nie potrafiło zapobiedz temu, aby o tej stronie sprawy wenezuelskiej nie mówiono w parlamencie. Mówił też o niej lord Spencer, leader opozycyi liberalnej w Izbie lordów, i jak już wyżej wspomniano, sir Cambell-Bannerman w Izbie gmin. Pierwszy zgodził się na to, że w razie potrzeby można i trzeba uciec się do energicznych środków przeciw krajowi, który nie wypełnia swoich zobowiązań, ale wypowiedział też opinię, że łączenie się w jakieś związki dla przeprowadzenia takiej akcyi może mieć najfatalniejsze skutki. Niepokój, jaki wywołała ta sprawa w Anglii, przypisał mowca obawie społeczeństwa angielskiego, o nadwerężenie stosunków Anglii ze Stanami Zjednoczonymi. Ta nuta obawy o osłabienie przyjaźni z Ameryką przeważała w krytykach opozycyi.

Sir Campbell-Bennermann uczynił w Izbie gmin jedną bardzo ciekawą uwagę. Nie odpychając zasadniczo myśli wspólnej akcyi z Niemcami, zaznaczył przecież, że akcya ta niepowinna być zbyt ścisła naprzód dlatego, że ręka Niemiec chcąc być silną, przebiera często miarę i staje się twardą, a zwłaszcza dlatego, że Niemcy mniej mają respektu dla doktryny Monroego, niż Anglia. Są istotnie powody do przypuszczenia, że Niemcy mają na Amerykę łacińską widoki ekspanzywne i że Stany Zjednoczone na te apetyty obce do czegoś, co uważają za swoją naturalną własność, patrzą ze zrozumiałym niesmakiem. Natomiast Anglia, która nie ma innych pretensyj prócz tej do zachowania swoich obecnych posiadłości w Ameryce, mogłaby w następstwie zbyt bliskiego związku z Niemcami być wciągnięta w konflikt, w którym sama mogłaby dostać się w położenie wyciągania kasztanów z ognia *pour le roi de Prusse.* Dlatego łączenie się z Niemcami wydaje się sir Campbell-Bannermanowi niebezpiecznem.

Przemilczenie w mowie tronowej o którem mówiliśmy, ułatwiło też niepomiernie zadanie reprezentantom rządu ks. Devonshire i p. Balfour, którzy odpowiadali mowcom opozycyi. Byli już na pół rozgrzeszeni. Ograniczyli się też na zaznaczeniu okoliczności łagodzących. Ks. Devonshire nie prze-

---

8)

„MĄDRA“

NOWELKA.

(Dokończenie).

Noc szła dziwnie świetlana i tajemnicza.

Jadwiśka na chwilę przycichła.

Jakób zatrząsł się cały i padł na kolana; „Umarła“, szepnął zbielałemi ustami.

Ale nie, to była nieprawda.

Zdawało się, że śpi.

Nagle zerwała się, usiadła, popatrzyła zupełnie przytomnie i wyciągnęła ręce do dziadka.

— Dziadziu, pić mi się chce, wody daj! Jakób podawał jej kubek. Odsunęła.

— Nie tej dziadziu.... nie tej.... tamtej wody ze stawu.

— Z którego stawu?

— Z tego, gdzie Mądra utopiła moją gwiazdę.... Dziadziu, tamtej wody chcę się napić.... Dziadziu przynieś!

Jakób popatrzał na mnie rozpaczliwie.

Dziewczynka zaczęła się rzucać niespokojnie.

— Tam w tej wodzie świeci na dnie gwiazda, że aż ogień bucha.... widzisz dziadziu.... a nad wodą unosi się Najświętsza Panienka, ta z obrazu w kościele i w złoty kubek dla mnie wodę nalewa.... i podaje. Napiję się, będę zdrowa. Dziadziu, będę zdrowa, idź przynieś wody.

Tak to było dziwnie mówione, tak przejmująco, dobitnie i trzeźwo!

I mnie się zaczęło zdawać, że istotnie ona będzie zdrowa, gdy się tamtej wody napije. Tak mnie to wrażenie pochłonęło, że patrzałam, jak Jakób wstał, przeżegnał się, wziął dzbanek i poszedł, mówiąc:

— Pójdę i przyniosę, tak już pisane, pewno jej Matka Boska sama swoją wolę objawia — i ani drgnęłam, aby go zatrzymać.

Dopiero, gdy jego kroki zaczęły niknąć w oddali, zrozumiałam, co za nierozwagę popełnia. Noc taka jasna.

Jeżeli go Mądra zobaczy, zabije bez pardonu, bo musi pomyśleć, że to na jej modlitwy niebo go tam przysłało.

Jadwiśka znów spała.

Zerwałam się i pognałam za Jakóbem. Może dogonię, może wstrzymam.

Biegłam jak na skrzydłach, po gankach ciemnych, to znów przez połacie, zalane światłem, ku rzece, przez którą wiedziałam, że Jakób będzie się przeprawiał.

Gdy stanęłam nad brzegiem, jego łódka już była niemal na drugiej stronie. Wszystko za późno. Co się stać ma, to się stanie.

Uklękłam tuż nad samą, cicho pluszczącą wodą i zaczęłam się modlić, jak się nigdy w życiu nie modliłam, cała zamieniona w słuch.

Powoli uspokoiłam się. Jakób dojdzie do stawu, nieprzytomny, to więcej niż pewne! Mądra o tej porze chyba nie czuwa. Przedenerwowanie ostatnich dwóch dni, daje mi się we znaki — ot wszystko!

Podniosłam się i wracałam ku zamkowi. Leżał taki ogromny, biały w księżycowych blaskach.

Jadwiśka ciągle spała, zdawało mi się nawet, że mniej gorąca.

Oparłam się w oknie i czekałam.

* * *

Jakób przyszedł cały i zdrowy.

Postawił dzbanek pełen wody przy łóżku Jadwiśki, siadł i począł ocierać pot z czoła.

Przesiedzieliśmy tak milcząc do rana.

Dziecko spało coraz spokojniej, zdaje się nastąpiło przesilenie.

* * *

Poczęło dnieć.

Wtem w przedsionku posłyszałam kroki i ktoś zapukał do drzwi.

Wstałam i poszłam otworzyć. Jakób się zerwał i oboje stanęliśmy jak wryci.

Mieliśmy przed sobą Mądrą.

Rozczochrana, w potarganej odzieży, uklękła na środku izby i poczęła bić się w piersi.

— Moja wina! moja wina! odpuśćcie mi Jakóbie.... moc odemnie odeszła.... nie mogę wszystkiego sama wziąć. Kochania chciałam.... przepadło.... pomsty chciałam.... przepadła! Rozleciała się moja wola, jako puchy przekwitłych mleczów, nie nie mogę, jeno coś we mnie woła: „Jest ktoś mocny nademną!“ Odpuście mi Jakóbie. Ten Mocarz, co mnie zgiął, pokaje się rozkazuje. Potem nie wiem co będzie, ale słucham, kajam się.

Biła czołem o ziemię!

Jakób i ja nie śmieliśmy się ruszyć.

Była chwila ciszy.

Nagle Górkowa zwróciła się ku mnie.

— Pani, ten Mocny, ten, co mi siły zemsty odebrał, kto to pani? kto to?

— Bóg!

Po mojej odpowiedzi była znów chwila ciszy.

Górkowa zwiesiła głowę.

— Więc to Bóg! Więc On taki! Dobrze, już będę wierzyć. Już wiem, że sama wszystkiego nie mogę. Co teraz ze mną będzie? co będzie? nie wiem!

Dźwignęła się; oparła o ścianę i jakby sama do siebie opowiadała, jak siedziała w okonie izby, co wychodzi na staw, już drugą noc z nabitą strzelbą, jak była pewną, że Najświętsza Panienka ją wysłucha i przyprowadzi Jakóba nad staw, więc się już dzień i noc niemal od okna nie ruszała, żeby chwili nie ominąć. Jak tej nocy właśnie, kiedy cały staw leżał przed nią, niby okrutnie wielki talar, a ona wciąż na tem srebrze widziała czerwone plamy krwi „swojego“, pokazał się Jakób. Splunęła trzy razy, bo oczom nie wierzyła a potem dalej do strzelby i mierzy, mierzy wolniutko, długo, żeby nie chybić. A Jakób z dzbankiem obchodzi, gdzie brzeg niski i gdzie się do wody najłatwiej dostać. I właśnie na tem miejscu, gdzie „jej chłop“ się przewrócił, przyklęknie i nabiera wody. A ona już narychtowała lufę, bierze za cyngiel.... już.... już.... ma spuścić, aż tu z wody wychodzi ta złota gwiazda, co jej wtedy dziewczyna do chałupy przyniosła i druga i trzecia i cały ich rząd, a na wszystkich jakby ogniem wypisane: „Królowo anielska, broń nas ode złego!“ I tak te gwiazdy tańczyły koło Jakóba, że jej się w oczach jęło ćmić i wcale nie widziała, jak poszedł.

I dopiero, gdy go już nie było, przekonała się, że pomstowanie przepadło. I taka złość ją wzięła, a potem żal straszny, a potem poczuła swą niemoc, jakby ją kto w sidła pochwycił! Kto? Pani mówi, że to Bóg!

— Rety! rety, czy ja myślała, czy ja myślała!

Wzięła się za głowę.

— Jak mi teraz na świat spojrzeć, na ludzi! Mnie, bezmocnej. Ale kto mocniejszy odemnie, temu ja sługa! Będę służyć wiernie jak pies, ino się nauczę, tak, nauczę!

Zabrała się i poszła.

* * *

Nazajutrz po całej wsi gruchnęło, że Mądra strzelbę rzuciła do wody i do Pana Boga się nawróciła.

Jadwiśka wyszła z niebezpieczeństwa.

Nie wie nic o wszystkiem, co zaszło tej nocy i nie dowie się nigdy, takeśmy się z Jakóbem umówili. Jeżeli jej wyobraźnia raz stała się narzędziem Opatrzności, nie racya, aby to się działo zawsze. Po co dziecku w głowie przewracać.

Wyjeżdżam jutro i cieszę się.

Rzeczy dziwne wyglądają zbyt nienormalnie i w nas zwykłych śmiertelnikach budzą uczucie niesmaku.

I mnie się tak dzieje, gdy sobie o Jadwiśce i Mądrej pomyślę.

Schowam ten zeszycik głęboko i nie prędko do niego zajrzę.

Kalisz w listopadzie 1902 r.

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

czył, że wypadki wenezuelskie dawały do obawy powód i winszował sobie, że umiarkowanie wszystkich interesowanych czynników, a także Stanów Zjednoczonych uczyniło szczęśliwy koniec sprawy możliwym. Podniósł i to, że o jakiemś przymierzu Anglii z „innemi państwami" nie mogło być tu mowy i że chodziło tylko o kooperacyę ograniczoną ściśle ze względu na czas i przedmiot.

Oświadczenie mowy tronowej i wyjaśnienia p. Balfoura w sprawie macedońskiej budzą wiarę w jedność mocarstw europejskich w tem, że wszystkie ograniczają się do żądania od rządu tureckiego reform w Macedonii. Bardzo trafnie określił to p. Balfour mówiąc, że „dla tych okolic potrzeba — nie jakiejś mozolnie wypracowanej konstytucyi, ale rządu silnego i energicznego, któryby potrafił wprowadzić do Macedonii pierwsze elementy dobrej administracyi".

Jest to przestroga pod adresem tych, którzy chcą wierzyć w chimerę Macedonii niezawisłej albo wcielonej do Bułgaryi, i manifestacya na korzyść praktycznego rozwiązania trudności przez zastosowanie skutecznych reform.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Janowi Biskupowi nauczycielowi szkoły ludowej w Węgrzcach w okręgu krakowskim zamiejskim i Michałowi Czerniewiczowi, emerytowanemu nauczycielowi w Stulsku w okręgu żydaczowskim, medale honorowe ustanowione z okazyi 50-letniego jubileuszu Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Bolesława Gabryela dla c. k. gimnazyum w Sanoku; Mikołaja Janowicza dla c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Józefa Wątorka dla c. k. gimnazyum w Brodach; Platona Łuszpińskiego dla c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Leona Hankiewicza nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; Elżbietę Oleśnicką nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Maryę Bieżankę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Dynowie; Salomona Dodelesa nauczycielem religii izraelickiej 5-klasowej szkoły

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Emanuela Jakubowskiego w Korsowie; Błażeja Czechowskiego w Niebocku; Maryę Chmielewską w Jabłonicy polskiej; Janinę Klimowską w Zagorzanach; Stanisława Nogę w Brzozie stadnickiej; Feliksa Gatlika w Czernej.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Karola Kozłowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wierzchowcach na posadę nauczyciela do 4-klasowej szkoły męskiej w Chorostkowie; Andrzeja Jaworskiego nauczyciela kierującego i Leokadyę Jaworską nauczycielkę 3-klasowej szkoły w Mikłaszowie, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Kutach starych; Bazylego Wittera nauczyciela kierującego i Maryę Witterową nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kutach starych, na równorzędne posady do 3-klasowej szkoły w Mikłaszowie; Emilię Christównę nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Woli dalszej, na równorzędną posadę do szkoły w Woli małej; Franciszka Kruka nauczyciela 1-klasowej szkoły w Woli małej, na równorzędną posadę do szkoły w Czarnej.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Ludwika Żeliskę nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Nadwórnie; Maryę Szafranównę nauczycielkę II. 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Tarnopolu; Mojżesza Eichenkatza nauczyciela 4-klasowej szkoły w Nisku.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniami z dnia 13 lutego 1903: budowę dwóch budynków na pomieszczenie szkół męskich i żeńskich w Buczaczu w latach 1903 i 1904; budowę 2-klasowej szkoły w Łubnem w okręgu brzozowskim w latach 1904 i 1905, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego w myśl art. 9. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 r.

udzieliła gminie Słobodzie złotej w okręgu brzeżańskim bezprocentowej pożyczki w kwocie 2000 K na budowę szkoły.

C. k. Rada szkolna krajowa poleca do zakupienia dla bibliotek okręgowych, tudzież szkół średnich i seminaryów nauczycielskich wydawnictwo obrazowe p. t. „Na około świata. Widoki okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata w kolorach naturalnych. Tekst objaśniający napisali profesor Stanisław Majerski i profesor Michał Lityński. Część I. — ilustracyi 44. Cena 14 K. Część II. — ilustracyi 41. Cena 14 K w ozdobnej oprawie. — Lwów. Wydawnictwo „Na około świata." — Pasaż Hausmana".

JUBILEUSZ PAPIESKI.

Uroczysty obchód ku uczczeniu 25 rocznicy pontyfikatu Ojca św. Leona XIII. odbył się wczoraj we wszystkich kościołach lwowskich w myśl zarządzenia JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego.

W kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu jubileuszu Ojca św. urządziły Sodalicye Maryańskie. Obszerna świątynia wspaniały przedstawiała widok i ledwie pomieścić mogła wszystkich, którzy zaraz na pierwszem nabożeństwie pragnęli złożyć hołd Papieżowi-jubilatowi. W prezbyterym około sztandaru swego zgromadzili się w komplecie członkowie obu Sodalicyi: starszych panów i akademickiej. Mszę św. w licznej asystencyi odprawił superyor tutejszej rezydencyi O. Piątkiewicz. Po Mszy świętej nastąpiły suplikacye za Ojca św. i *Te Deum* odśpiewany przez zebranych u stóp wielkiego ołtarza wszystkich OO. Jezuitów i całą publiczność.

Piękne kazanie w czasie Mszy św. wypowiedział ks. prałat Gnatowski. Wymownemi słowy sławił kaznodzieja wielkiego Papieża, zestawił stan Kościoła, który zastał Leon XIII. z dzisiejszym i naszkicował główne rysy wielkiego Jego pontyfikatu. Ks. Gnatowski zakończył kazanie apelem do zgody społecznej, do wierności i posłuszeństwa nakom Papieża jubilata.

Mszę Gounoda i dwa solowe śpiewy bardzo starannie wykonał chór Towarzystwa „Echo".

Niemniej solennie obchodzono także dzień wczorajszy w kościołach parafialnych lwowskich. Wszędzie odbyły się uroczyste nabożeństwa, w czasie których wygłoszono zastosowane do uroczystości kazania.

* *

W sobotę wieczorem nadeszła z Rzymu od JEm. ks. kardynała Rampolli na ręce prezydyum miasta w odpowiedzi na hołd jubileuszowy, złożony przez Reprezentacyę miasta depesza, która w tłómaczeniu polskiem brzmi:

„Wobec nowego a szczytnego dowodu, iż przodków waszych wiara niezachwiana w Was kwitnie, Ojciec św. dziękuje Radzie miejskiej i całemu miastu, a na znak szczególnej miłości udziela hojnie swego Apostolskiego błogosławieństwa".

publiczność. Mszę św. celebr[...] wał ks. sufragan Marschall.

W kaplicy zamkowej św. Józef[...] wił uroczyste nabożeństwo proboszcz[...] wy ks. biskup Mayer.

Petersburg, 23 lutego. W tu[...] świątyniach katolickich obchodzono [...]ście Jubileusz Ojca św., któremu na[...] słano do Watykanu adres od wierny[...] pisany przez ks. arcybiskupa-metropo[...] potowskiego i 12.000 rubli świętopie[...]

* *

Nietylko prasa katolicka całeg[...] poświęciła artykuły Jubileuszowi, roz[...] długą a niezwykle obfitą w czyny dz[...] Ojca Świętego, ale także prasa prot[...] nie szczędzi Głowie Kościoła kat[...] słów gorącego uznania. Jest ona pr[...] na wyrazami podziwu dla Jego ni[...] mądrości, bystrości i zręczności dy[...] cznej i stwierdza, że rządy Leona [...] znaczają epokę wielkiego rozwoju i [...] ły Kościołowi katolickiemu wielkie [...] i znaczenie w stosunkach wszechświ[...]

Półurzędowa berlińska *Nordd. A[...]* tak pisze z powodu jubileuszu pap[...] „Właśnie upływa 25 lat od chwili, [...] Leon XIII. wstąpił na tron papieski [...] ko Głowa Kościoła katolickiego spel[...] dostojną misyę. Kilku tylko Papież[...] danem doczekać się podobnego ju[...] to też chrześcijaństwo katolickie [...] dzień 20 lutego zupełnie słusznie ja[...] ką uroczystość. Jako dziewięćdziesięci[...] letni starzec sprawuje Leon XIII, o[...] zadziwiającą świeżością ducha i ciał[...] zmordowanem poczuciem obowiązku [...] stojny urząd ku zbudowaniu całej [...] Zasługi Jego około Kościoła katolic[...] tak wielkie i tak różnolite, że naj[...] usprawiedliwiają nadzwyczajne uwie[...] miłość, jakie przynoszą mu w dar[...] kowie Kościoła. Ale i po za Koscio[...] skał Leon XIII za swe rządy uznan[...] dziw. Najpiękniejszym przydomkiem [...] go to miano „Księcia pokoju". U[...] nie swe znajduje ten przydomek [...] tylko w niezmordowanej pieczołowitości Leona XIII. około podniesienia stanu robotniczego, lecz także i w mądrości męża stanu której dowiódł niejednokrotnie w urzędzie rozjemcy i pośrednika pomiędzy mocarstwami świeckiemi."

[...] szkoły [...]

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Romana Kolmana w Stróżach wyżnych; Jana Sawicza w Romaszówce; Szymona Datę w Woli dalszej; Marcina Kłaka w Brzyskiej Woli; Wojciecha Małeckiego w Czortowcu.

Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Julię Chałupnicką w Woli zaderewackiej; Michalinę Jankowską w Hołyniu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić do bibliotek szkół okręgowych oraz do bibliotek szkół wiejskich dla użytku nauczycieli: „Przewodnik Kółek rolniczych" wraz z dodatkiem ruskim „Провідник рільничих кружків" rocznik XVI. z roku 1902 wydany nakładem Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie. Cena jednego zbroszurowanego rocznika 2 K.

[...] kościołach archidyecezyi odbyła się Msza św. z *Te Deum*, oraz kazania, wskazujące na znaczenie Osoby Papieża. Na uroczystem nabożeństwie w tumie św. Szczepana, wspaniale przystrojonym, był nuncyusz Taliani *uditore* msgr. Nicotra, członkowie kapituły, wiele wyższych duchownych, wiele osób z wyższych kół towarzyskich, wiceburmistrz Neumayer, radni, Stowarzyszenia katolickie z chorągwiami i emblematami i tłumnie zebrana

bliższe informacye dla mieszkańców stolicy i prowincyi. A więc przedewszystkiem prosi komitet, aby mieszkańcy miasta Lwowa raczyli swoje okna ozdobić kartkami dnia 1 marca. Dla wygody Publiczności będzie zorganizowane centralne biuro sprzedaży w pasażu Mikolascha, w którem dyżury obejmą delegaci Związku tow. dobroczynnych w dniach 26, 27 i 28 lutego od 10 rano do 8 wieczorem. Nadto przyjęły z całą gotowo-

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

VI.

(Ciąg dalszy).

— Ta dziewczyna — dodał po chwili — wyróżnia się z pomiędzy wszystkich innych — z pomiędzy wszystkich, które były w kościele, stanowczo.

— Co to ma znaczyć? — zapytał lord Athelstone, który szedł naprzód i stanął usłyszawszy ostatnie słowa syna — wyróżnia się od wszystkich, które były w kościele?

— Mówiliśmy o nowej nauczycielce. Przecież to ciekawe, jakie drogi natura sobie obiera piętnując pospolitością istoty z dystyngowanej klasy, a tworząc doskonałe typy na wzór tej dziewczyny z ludu, która jest według wyrażenia powieściopisarzy „podobną do księżniczk" — gdy w rzeczywistości większa część księżniczek podobną bywa do dziewek!

— Proszę! — U ciebie widocznie nazywa się dystynkcyą, gdy kto jest chudy i wysoki! — lord był krępy i otyły. — Ta dziewczyna istotnie zgrabna i ładną ma twarzyczkę. Uważałem, z jakim wdziękiem odpowiadała podczas modlitwy. Ale znajduję także, iż jest zupełnie na swojem miejscu. Postaw ją w salonie obok księżniczki, a zobaczysz, jakby wyglądała.

— Sądzę, że nie na korzyść księżniczki.... odrzekł Wilfred z uśmiechem, a potem zmienił nagle rozmowę na temat gospodarstwa, wiedząc, że to ojca prawdziwe zamiłowanie.

Lady Athelstone zazwyczaj chodziła po południu na nieszpory, ale dziś, gdy już było po śniadaniu, oświadczyła, że jest za gorąco i że nie czuje się w stanie po raz drugi przejść przez park. Bardzo przyjemnie się jednak zdziwiła, usłyszawszy od syna, że się do kościoła wybiera. Lady Athelstone nauczyła się już przez doświadczenie poznawać co znaczyły chwilowe porywy religijne jej syna, ale w każdym razie łudzić się nimi lubiła. Zgodziła się odwrócić uwagę męża od tej dzisiejszej wycieczki syna, ale nie była by tej się tego podejmowała, gdyby wiedziała o co chodzi.

Nieszpory się skończyły, ludzie się rozeszli, a Wilfred stał ciągle na podwórzu kościoła. Na co czekał? Widział ją znowu z dziećmi. Czy ma czekać na nią, aż wróci odprowadziwszy dzieci? Zapewne; a tymczasem zaczął przechadzać się po cmentarzu, aż dopóki nie znalazł mogiły, pod którą leżały zwłoki Johna Dawsona od lat kilku. Pomimo swojej niewiary, Wilfred uznawał nieśmiertelność duszy ludzkiej. Ciekawa rzecz, jakie mogły być teraz myśli i wrażenia tego człowieka? Był to umysł bardzo czynny i niespokojny i może być, iż w obecnej chwili czuwa nad swojem dzieckiem? Czy po śmierci można wiedzieć co się tu dzieje? Czy John ma pojęcie i przeczucie o jego zamiarach i zamysła mu przeszkodzić w ściganiu niewinnego dziecka? Wilfred powtarzał to sobie, choć nie miał złych zamiarów; zawrócił się i wyszedł z cmentarza.

Jednak, gdy się znalazł na drodze, przyzwyczajenie do zaspokojenia najmniejszych zachcianek, wzięło górę nad przesądami i dziecinnymi skrupułami; nie było żadnego ważnego powodu, żeby nie miał zrobić wizyty mrs. Dawson!

Poszedł więc w stronę, gdzie leżał jej domek i otworzył furtkę. Kwiaty były w pełnym rozkwicie po obu stronach ścieżki i w małym ogródku. W domku była cisza; pręgowaty kot leżał przy drzwiach grzejąc się w słońcu, ale drzwi, gdy poruszył klamkę, zastał zamknięte.

Nic nie szkodzi; usiądzie sobie na starej skrzyni pod domem, albo pod trzema drzewami jabłoni i poczeka.

Wracał do Londynu z rodzicami następnego dnia. Nie wróci tutaj aż za miesiąc. Teraz nie potrzebował się spieszyć; obiad w Athelstone podają dopiero za trzy godziny; mógł tutaj posiedzić czas jakiś i chyba bardzo by mu się nie udało, gdyby nie mógł choć słów kilka z Nellie pomówić.

Wieczór nadchodził; pszczoły brzęczały między kwiatami, kot drzemał spokojnie, a jakieś niewidzialne ptaszki świergotały wśród gałęzi drzew i biały motylek fruwał nad bławatkami niedaleko od niego; czasami słychać było zdała ryczenie bydła lub szczekanie psa na drodze: żadnych odgłosów kół od wozów; ani nawoływania ludzi do roboty; była to niedziela; dzień wolny od pracy. Podniosła cisza panowała dokoła; ludzie i zwierzęta spoczywali.

Po jakimś upływie czasu Wilfred wyjął książeczkę z kieszeni i zaczął pisać. Muza jego od jakiegoś czasu przyoblekła się w nieco odmienne szaty; na wzór Włochów upodobał sobie *concetti* i nigdy jeszcze nie przejął się tak silnie wzruszeniem i natchnieniem, jak w tej chwili.

Pisał pieśń o miłości....

Na kościelnym zegarze wybiła siódma. Jeszcze kwadrans, a będzie musiał szybko wracać przez las do domu, bo inaczej spóźni się na obiad. Gdzie ona może być ze swoją matką? Powtórzył sobie może dwudziesty raz to pytanie, gdy nagle usłyszał otwieranie furtki i lekkie kroki na ścieżce. Pozostał w spokoju, kryjąc się pod gałęziami jabłoni. Nellie się zbliżyła, trzymając klucz od drzwi w ręku i właśnie wsunęła go w zamek, ale nim go obróciła, on wyskoczył z pomiędzy drzew i stanął przed nią z rozjaśnionem obliczem. Ona się wzdrygnęła i zbladła.

— Widzę, że moje pojawienie się na prawdę ciebie przeraziło — zaczął zwolna. — Gdzie byłaś? Czy wiesz, że czekam tu już od kilku godzin na ciebie?

— Bardzo mi przykro, sir — rzekła z wielką powagą. — Chodziłam na przechadzkę z matką i z dziećmi także.

— A gdzież jest twoja matka?

— Wstąpiła do mrs. Miles i tam została, podczas gdy ja wróciłam przygotować herbatę.... Ale pan mi daruje, sir.... Czy mogę prosić, aby pan wszedł do domu?

— Nie. Muszę zaraz odejść. Wyszedłem z domu o piątej; ale zobaczywszy ciebie w kościele, pragnąłem się zapytać, jak ci się powodzi na nowem stanowisku. Czy na prawdę nie robi ci to wielkiej przykrości utrzymywać te wszystkie dziecka w porządku?

— Nie, sir, dotychczas wcale nie.

— Tak ci się wydaje; ale o ile ja sądzę, nie jesteś stworzona do tego zajęcia.

Spojrzała na niego i zarumieniła się.

— Przykro mi, że pan tak myśli, sir. Ale staram się jak mogę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ścią sprzedaż kartek następujące firmy: księgarnie: Seyfarth i Czajkowski, Gubrynowicz i Schmidt, Altenberg, Księgarnia Polska, dalej pp. Zborowicz, Drexler, Bardasz, Riedl Edmund, Ciechulski, Gabryel Stark, Klimowicz Jan, hotel Georga: Krzysztofowicz, Mikołaj Ludwig, p. Kuczabińska, specyalna trafika p. Bilińskiego, Kauczyński i Oberski, Bromilski, Bazar krajowy (ul. 3 Maja), Szubuth, Seyfarth i Dydyński, Anna Buryanowa, Zofia Hausierer — w końcu stow. kupców i młodzieży handlowej. W wyliczonych firmach sprzedaż kartek już od dnia 24 lutego do 1 marca (10 godz.). Cena kartek za sztukę 10 hal, za paczkę 500 sztuk 5 koron.

Informacye dla prowincyi są takie: Prowincya może nalepiać kartki od 1 do 3 marca, a nawet i później w dniach spóźnionych obchodów, aż do 25 kwietnia. Komitety i prywatne osoby mogą zamawiać tylko w paczkach, zawierających 500 sztuk po 3 kor., t. j. 6 groszy za sztukę i to za zaliczką na koszt zamawiających. Nadsyłający gotówkę przy zamówieniu, otrzymają paczkę franco. Zamówienia z prowincyi należy jak najrychlej nadsyłać i adresować: „Komitet Sodalicyj Maryańskich w lokalu stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, ul. Czarnieckiego l. 1 piętro II.“ Posyłki wysyłane będą najpóźniej 27 lutego.

Komitety prowincyonalne powinny swój dochód przeznaczać na lokalne użyteczne cele miłosierdzia i podniesienia oświaty lub moralności.

A w końcu delikatna prośba do wszystkich katolików: po zdjęciu kartek z okien, prosimy materyał cały spalić. — Dzisiaj rozlepiono plakaty we Lwowie i rozesłano do miast, do ks. proboszczów.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 22 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego odczytano na wstępie petycye, wniesione przeciw ustawie wojskowej. Opozycya powitała petycye te burzliwymi oklaskami. Następnie referent Kammerer przedłożył sprawozdanie komisyi finansowej w sprawie podwyższenia listy cywilnej. Gdy z ust referenta padły słowa: „Lista cywilna“, opozycya wszczęła hałas, wśród którego słychać było słowa: kończyć! do porządku! Panowała wrzawa taka, iż słów referenta nie było słychać. W obec tego członkowie opozycyi zażądali, aby referent raz jeszcze powtórzył swój referat. Sprzeciwił się temu przewodniczący wiceprezydent Talian, podnosząc, że, gdyby opozycya nie była hałasowała, to byłaby słyszała cały referat, ale po przemówieniu jeszcze kilku mowców, zezwolił referentowi na powtórzenie sprawozdania. Gdy referent skończył, zabrał głos dep. Barabasz, z partyi kossuthowskiej i uczynił wniosek o odesłanie sprawozdania do sekcyi, ponieważ komisya finansowa zajmowała się przedmiotem tym tylko powierzchownie, a rzecz jest tak ważna, iż wymaga szczegółowego rozpatrzenia. Wnioskowi temu sprzeciwił się prezydent gabinetu p. Szell zaznaczając, iż Izba powinna zachować dotychczasową tradycyę, według której sekcya nie obraduje nad przedłożeniami. Wniosek p. Barabasza odrzucono, poczem Izba przeszła do dalszej dyskusyi nad ustawą wojskową.

Dep. Stefan Tisza, z partyi rządowej, omawiał stanowisko Austro-Węgier jako wielkiego mocarstwa, dalej ułożenie się stosunków Węgier do Austryi na podstawie faktów historycznych i zaznaczył, że jeżeli Austro-Węgry tyle burz przetrwały i dziś istnieją jako wielkie mocarstwo europejskie, to przeważna część zasługi w tem przypada Węgrom. Mowca jest za jednolitą armią, która potrzebną jest do poparcia misyi historycznej Węgier. Jednym z pierwszych punktów tej misyi jest utrzymanie spokoju na Bałkanach i niedopuszczenie tam do nowej formacyi. Myśl tę wprowadzili do polityki światowej węgierscy mężowie stanu. Nie powinno się więc odmawiać armii środków służących do jej wzmocnienia. W końcu oświadczył, że z przekonania, iż spełnia swój obowiązek w obec ojczyzny głosować będzie za przedłożeniem. Mowcy przerywała ustawicznie opozycya, a najbardziej wtedy, gdy zwrócił się do niej z wezwaniem, aby nie wciągała Korony do dyskusyi. Następnie dep. Varady, z frakcyi Ugrona, wygłosił mowę obstrukcyjną, poczem posiedzenie przerwano. Następne we środę.

* * *

Deputacya złożona ze 100 osób z komitatu Flegyiaza pod przewodnictwem jednego z posłów stronnictwa Kossutha, pojawiła się wczoraj w pałacu sejmowym u prezydenta Izby hr. Apponyiego i chciała mu wręczyć petycyę z protestem przeciw przedłożeniu wojskowemu. Prezydent oświadczył, że uważa deputacyę za obywateli przybyłych w celu przesłuchania się obradom, że jednak adresu nie może przyjąć, jak tylko od posłów. W skład deputacyi wchodziły także kobiety.

Ze Szląska pruskiego.

(Zarządzenia przeciw robotnikom polskim. — Nowe pismo polskie. — Wołanie o ratowanie Górnego Szląska przed polonizacyą).

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego poseł dr. Heisig (ze stronnictwa centrum) w toku obrad nad budżetem górnictwa poruszył i oświetlił postępowanie władzy w obec katolickich i polskich robotników na Górnym Szląsku. Stwierdził on, że administracya hutnicza w Gliwicach zakazała robotnikom polskim: rozmawiać po polsku, nawet prywatnie, czytywać gazety polskie, należeć do jakiegokolwiek stowarzyszenia polskiego. Zakaz taki stanowi — zdaniem mowcy — błąd fatalny, tem bardziej żywioły spokojne pośród robotników gliwickich mają dotąd przewagę, odpychając od siebie wszelką agitacyę. Nowe rozporządzenie i w kołach umiarkowanych robotników wywrzeć musi przygnębiające wrażenie. Błąd fatalny popełniła nadto administracya hutnicza w Gliwicach, wydalając pięciu robotników, wybranych do rady kościelnej, bo postawiono ich kandydatury wbrew woli przełożonej władzy.

W odpowiedzi na te skargi zabrał głos minister handlu i przemysłu Möller, który powoławszy się na rozporządzenie swego poprzednika ministra Barlepscha tak dalej powiedział:

Wszystkie królewskie administracye mają nakaz, aby wydalały od pracy tych robotników, którzy udział biorą w agitacyi państwu nieprzyjaznej. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do socyalistów. Ponieważ jednakże agitacya wielkopolska jest również niebezpieczną dla państwa, jak socyalna demokracya, przeto bardzo słusznie postąpiła sobie królewska administracya hutnicza w Gliwicach, oddalając agitatorów z pracy. Pomyłka zaszła zdaje się tylko o tyle, że pomiędzy tymi 5 oddalonymi znajdowało się kilku, których kandydatury postawione były bez poprzedniego porozumienia się z nimi. W sprawie tej otrzymałem dopiero tymczasowe sprawozdanie. Na szpiegowanie uczuć i usposobienia nie pozwolę w warstatach królewskich, lecz skoro się wykryje, że robotnicy, tam zatrudnieni, uprawiają agitacyę wielkopolską, to jedną mam tylko odpowiedź na to: aby ich wydalono z warstatów.

Odpowiedź tę przyjęli konserwatyści pruscy i liberalna partya oklaskami.

W Gliwicach na Górnym Szląsku zaczął wychodzić nowy dziennik polski p. t. *Głos szląski*. Naczelnym redaktorem jest p. Siemianowski, dotychczasowy główny współpracownik bytomskiego *Katolika*. Razem z p. Dombkiem również współredaktorem *Katolika*, organizował p. Siemianowski w ostatnich latach wiece na Górnym Szląsku.

Artykuł programowy nowego pisma zaznacza, że *Głos szląski*, jako pismo katolickie stać będzie na gruncie zasad Kościoła i na straży interesów katolickich i narodowych. Dalej zaznacza grożące ze strony bezwyznaniowego socyalizmu niebezpieczeństwo, i konieczność energicznej przeciwko socyalizmowi walki. Co do pracy narodowej to *Głos szląski* przeciwny jest traceniu zasobu sił narodowych tam, gdzie ich tracić nie potrzeba i pragnie bez frazesu i stawiania programów niewykonalnych zdobywać dla ludności polskiej na Szląsku to stanowisko, które jej się z prawa boskiego i ludzkiego tak na punkcie narodowym, jak politycznym należy.

Pojawienie się nowego pisma polskiego przyprawia o spazmy hakatystyczną *Schlesische Ztg.*, która domagała się stanowczego zarządzenia środków na prowadzenie dzieła germanizacyi na Górnym Szląsku. Organ ten tak pisze: Pomimo zaprzeczeń ze stron częstokroć urzędowych, niebezpieczeństwo polonizacyi istnieje. Dziś będzie można jeszcze je zażegnać przy pomocy względnie nieznacznych środków. Za 10 lat niebezpieczeństwo wzmoże się o tyle, że przyjdzie walczyć z polskością o byt niemczyźnie, bo agitacya zewnętrzna i wewnętrzna pracuje z gorączkowym zapałem, ażeby niemczyznę na Górnym Szląsku do szczętu wytępić.

Kwestya macedońska.

Do *Wiener Allg. Ztg.* piszą z Sofii: Ogromne wzburzenie wywołał fakt rozwiązania komitetów macedońskich. Urządzono szereg mityngów dla zaprotestowania przeciw temu krokowi rządu.

Komitety macedońskie istnieją od lat dwudziestu, a w ostatniej dekadzie czynność ich ożywiła się ogromnie — mimo to rząd nieuznawał dotąd za potrzebne, wystąpić przeciw nim, jak to obecnie uczynił. Ludność bułgarska otacza te komitety ogromną sympatyą, do czego niemało przyczynia się wpływ macedońskich Bułgarów, piastujących urzędy cywilne i wojskowe. Liczba też tych naturalizowanych Macedończyków jest znaczna. Należy do nich przeszło 400 oficerów bułgarskich w tej liczbie nawet sztabowcy. Także wiele ważnych posterunków w administracyi zajęli macedońscy Bułgarzy. Nadmienić wreszcie wypada, że tysiące rodzin mają bliższych lub dalszych krewnych w Macedonii, że przeto sympatyzują z ruchem macedońskim choćby tylko dla tego pokrewieństwa.

Uważają też tu powszechnie jako zbyt daleko idącą ofiarność owe nieprzychylne stanowisko rządu w obec komitetów.

Rząd chce tym sposobem jeszcze raz dowieść mocarstwom, że dla zachowania lojalności nie uchyla się Bułgarya nawet od przykrych ofiar. Komitety w istocie należy obecnie uważać za pogrzebane. Odjęto im legalny charakter, wzbroniono urządzania zebrań i składek, zabrano fundusze i dokumenta komitetów, zagrożono surowemi karami potajemne dalsze prowadzenie dzieła.

Projekty reform wcale nie uśmierzyły wzburzenia ludności. Opinia piętnuje je jako zgoła niedostateczne. Spodziewano się, że Macedonia otrzyma autonomię, aczkolwiek pozostanie prowincyą turecką; tymczasem o spełnieniu tych nadziei nie chcą mocarstwa ani słyszeć. Panuje także przekonanie, że mocarstwom nie uda się projektowanych reform istotnie wprowadzić w życie. A jeżeli kto, to tylko sułtan radować się powinien z owych projektów, niewątpliwie też uchwyci się ich rękami i nogami.

*

Sprawą macedońską zajmuje się żywo także prasa angielska.

Daily Mail roztrząsa pytanie, co będzie, jeśli sułtan na żądanie reform odpowie odmownie. Pismo to przestrzega angielskich mężów stanu przed angażowaniem się w tę sprawę. Cały kraj podniósłby opozycyę, gdyby ministerstwo zamierzało Anglię wepchnąć we wschodnio-europejską kabałę.

Z Sofii donoszą do *Timesa*: Sytuacya na granicy macedońskiej w zupełności przypomina położenie, jakie panowało na granicy tessalskiej przed wojną turecko-grecką. Z obu stron stoją nagromadzone zastępy wojenne; o wypadek, mimowolny zresztą, nie trudno w takich wypadkach. Akcyi wdrożonej przeciw komitetom macedońskim nie należy brać zbyt seryo, gdyż urzędnicy, którym poruczono rozwiązanie komitetów, sami z nimi sympatyzują.

*

Reorganizacya pułku żandarmeryi w Salonikach została już, jak do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, ukończona.

122 oficerów i żandarmów z batalionu dyslokowanego w Salonikach zostało spensyonowanych, 143 zaś zupełnie uwolniono. W sandżaku Drama spensyonowano 64 a zwolniono 41 żandarmów, w sandżaku zaś

---

61)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XV.

(Ciąg dalszy).

Nigdy nie nienawidziła z taką siłą! Nigdy nie potrzebowała tak zemsty jak teraz. Gotowa była zabić! Zabiła by męża! Otruła by go, wlewając mu codziennie truciznę po kropli! W nieprzytomności majaczyła ciągle.... Zaczęła by go truć dziś wieczorem.... nie.... natychmiast!... Siły ją opuszczały! odrzuciła w tył głowę, przymknęła oczy, zostawiając swobodę zwyrodniałej fantazyi. Ujrzała następstwa zemsty: wolność nieograniczoną, życie wdowy! I w swem szaleństwie wyobraziła sobie przyszłe rozkosze, radości, używanie bez granic! W tem smutnem konaniu gdy przed nią ziemia się rozstępowała gdy szybki bieg wypadków, dowodził jej tak dobitnie, że walczyć dłużej nie może, chwytała się jeszcze nadziei. Nowe marzenia miłości, uniesienia poetyczne, jakich nie znała pierwej, rozczulenie nad Markiem Antoniuszem ukołysały ją, oddalając ją od rzeczywistości; i do takiego stopnia poddała się złudzeniu, że w zapomnieniu uśmiechała się wśród widzeń rozhukanej fantazyi.

Raptowne bolesne uczucie zbudziło ją jak ze snu. List jej zabrano!... Ze strachem pomyślała, czy to nie Tonina? Nie! Nie było to możebnem! Jakim sposobem weszłaby do jej saloniku. A jeśliby jej mąż spotkał się z Toniną? Coby uradzili razem?...

Donna Olimpia zerwała się: chciała biedz, odszukać Rosinę, odebrać listy.... zobaczyć się z Toniną.... dowiedzieć się.... grozić, jeśli by tego była potrzeba, z listami w ręku!...

Zbliżyła się do lustra, by włosy podnieść i ujrzała męża!

Spokojny, z uśmiechem na ustach, z wyrazem zwycięzcy, przemówił do niej:

— Listu, który napisałaś, nie potrzebujesz wysyłać, gdyż przed chwilą czytaliśmy go z markizem i markizą Riano!

Donna Olimpia wydała okrzyk. Chciała rzucić się na męża, lecz wstrzymała się powątpiewając jeszcze o prawdzie i z pogardą rzekła:

— Niegodziwiec! zdolny jest do wszystkiego!

Z okrutnym śmiechem i podniesionem czołem zawołała:

— Tak nie postępują porządni ludzie! Nie wiedziałeś kto list napisał, ani jakim sposobem, ani dla czego był w moich rękach!

Torrebruna z przestrachem spojrzał na nią, a Donna Olimpia, pewniejsza siebie, mówiła dalej:

— Pewnie cię dobrze wynagrodzono za czyn tak szlachetny! Wyobrażam sobie jak pięknie wyglądałeś w domu Rianów! Jak zawsze wystawiłeś się na śmieszność!

Gdy Torrebruna stał przed nią, przybity jej słowami, Donna Olimpia chwyciła go za rękaw i wstrząsnęła nim.

— List oddaj! — zawołała z zaciśniętymi zębami. — Oddaj mi list zaraz! — Wypróżniała jego kieszenie, rzucając na ziemię to, co się w nich zawierało.

— List oddaj! — powtórzyła z wściekłością — chcę mieć ten list!

— Nie mam tego listu, Olimpio! — odpowiadał jąkając się. — Nie mam go. Podarłem go w drodze. Przysięgam ci! — Na te słowa Donna Olimpia z taką siłą odepchnęła męża, że musiał się oprzeć o stolik, by nie upaść.

Zaczęła się śmiać nerwowo. Zanosiła się od śmiechu, a łzy duże spadały z jej oczu. Śmiała się i szlochała zarazem nieprzytomnie, uderzając głową o ścianę.

Naraz wzrok jej znieruchomiał, wyprężyła się jakby zdrętwiała, potem oczy zatoczyły się, skrzywiła usta i padła bez zmysłów na ziemię.

— Ratunku! Ratunku! zaczął wołać mąż Olimpii.

— Co wyprawiacie! co z wami się dzieje? Dzieci moje! — zawołał stary Goldenstein, który pode drzwiami podsłuchiwał przed wejściem do pokoju.

— Ratunku! Ratunku!

Przybiegły pokojowe i reszta służby, przeniesiono Donnę Olimpię nieprzytomną na łóżko i gdy ją pielęgnowano, gdy przybył doktor, ojciec zostawszy sam na sam z synem, odezwał się do niego w ten sposób:

— Musisz przedewszystkiem pogodzić się z żoną, nie zważając na jej winę.

— O nie! tym razem już nie zniosę tego.

— Przepraszam, zastanów się sam! Przypuśćmy, że się rozstaniesz z żoną: ona z radością przyjmie swoje nowe stanowisko, za to ci ręczę. Trybunał zmusi nas do płacenia jej pensyi rocznej z której ona z przyjemnością będzie korzystała. Ci, co u nas bywali dla niej, pójdą do niej. Stracimy nasze stanowisko, a zostanie się nam kłopot wychowania dzieci.

— Nie! nie zgodzę się! — powtarzał syn uporczywie. — Nie! tego już zanadto. Po co mię zmuszono żenić się z nią, kiedym tego nie chciał!

— Tak mi się wywdzięczasz za stanowisko, na jakiem cię postawiłem? Z pewnością, że gdybym był mógł przypuścić, że jesteś tak do niczego, zrobiłbym sto razy lepiej, biorąc ją dla siebie, skoro byłem wdowcem. Obaczyłbyś wtedy, cobym potrafił wyciągnąć z tego małżeństwa. Lecz nie traćmy czasu na próżnem spieraniu się z sobą. Źle postąpiłeś!... Powinieneś się był mnie poradzić.... powiedziałbym ci, że ta przeklęta rasa panów, bierze zawsze górę. Nie powinniśmy się zbliżać do nich, jak tylko wtedy, gdy ich przygniatamy naszymi pieniędzmi. Jabym ci wskazał sposób wyciągnięcia korzyści z tego listu. Daj mi go!

Z kieszeni, której Donna Olimpia nie zrewidowała, mąż jej wyciągnął list i podał ojcu. Stary przeczytał go, potem włożywszy do kieszeni, powtórzył:

— Musisz się bezwarunkowo pogodzić z żoną!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sevres spensyonowano 10 a zwolniono 27 żandarmów. Miejsca wydalonych żandarmów w Salonikach zajęli wyłącznie Chrześcianie.

*

Korespondent wiedeńskiej *Zeit* odwiedził — jak twierdzi — Michajłowskiego w więzieniu w Sofii. Michajłowski oświadczyć miał mu, że ani rząd bułgarski, ani Rossya, ani dyplomacya nie znają sprawy macedońskiej. Tego prądu nikt nie potrafi stłumić — można go tylko wprowadzić w uregulowane łożysko. Uwięzienie przywódców bynajmniej nie powstrzyma burzy macedońskiej.

*

Policya ateńska, jak donosi *Asty* uwięziła kilkunastu młodych ludzi, na których pada podejrzenie, iż przez Tessalię wtargnąć chcieli do Macedonii. Policya ta podobno dowiedziała się, że w obec niesłychanej czujności wojska tureckiego na granicy bułgarskiej, zamierzają drobne bandy powstańcze przedzierać się do Macedonii przez Tessalię.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **U Jego Ekscelencyi** Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, odbyło się w sobotę, 21 b. m., o godzinie 2 śniadanie, w którem wzięli udział: Ich Ekscelencye: Pan Namiestnik Leon hrabia Piniński, Marszałek krajowy Andrzej hrabia Potocki, emerytowany c. k. Minister Filip Zaleski, komendant korpusu Ferdynand Fiedler; — generał-porucznicy: Franciszek Czeyda, Franciszek Steinitzer, Albert Koller, Władysław Cenna, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, dyrektor poczt i telegrafów Jan Lubicz-Seferowicz, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego Władysław Kraiński, zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, generał-major komendant miasta Kazimierz Wiara-Pomiankowski, Stanisław hrabia Siemieński-Lewicki, Henryk Szeliski, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, radcy Dworu: Gustaw Mauthner, starszy prokurator Państwa Filip Woroniecki, dyrektor kolei państwowej Ludwik Wierzbicki i dr. Karol Engel; radcy Namiestnictwa: Adam Krechowiecki i Karol Franz, Rektor Uniwersytetu dr. Władysław Ochenkowski, Rektor Szkoły politechnicznej Tadeusz Fiedler, szef sztabu generalnego pułkownik Karol baron Pflanzer-Baltin, Wiceprezydent sądu krajowego Stanisław Przyłuski, wiceprezydenci miasta: Michał Michalski i Stanisław Ciuchciński, prokurator Państwa Henryk Hayderer, radca Rządu i dyrektor policyi Wilhelm Schechtel, cesarski radca Arnold Des Loges, rotmistrz Artur baron Mannsberg.

— **Ks. Arcybiskup Weber** bawi w Czerniowcach.

— **Lwowskie Towarzystwo prawnicze** odbyło w piątek 20 b, m. swoje doroczne walne zgromadzenie. Z nadesłanego nam sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo to rozwija się z każdym rokiem, a liczny szereg wykładów i pogadanek z dziedziny prawa i ekonomii, które wydział urządził w roku ubiegłym, świadczy o wielkiej żywotności Towarzystwa. — Członków liczyło Towarzystwo 234 miejscowych, nie licząc członków zamieszkałych po za Lwowem, którzy nie mogąc korzystać ze zebrań naukowych, poprzestają na miesięczniku *Przegląd prawa i administracyi*. wydawanym przez profesora dr. Tilla, a będącym zarazem organem Towarzystwa prawniczego.

Dochody Towarzystwa wynosiły 4.386 koron 78 hal. a biblioteka wzrosła do pokaźnej cyfry 1686 dzieł w 3253 tomach. Wydział pamiętał także o rozrywce dla swych członków. Wieczorek, urządzony w miesiącu października roku zeszłego staraniem komisyi zabawowej, na czele której stał starszy radca p. Karol Misiński, zapisał się na długi czas w pamięci wszystkich obecnych na tym wieczorku, był bowiem serdeczną owacyą dla prezesa Towarzystwa JE. dr. Aleksandra Tchorznickiego, który właśnie powrócił do kraju z rozprawy o Morskie Oko.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z czynności wydziału do wiadomości i uchwaliło jednomyślnie absolutoryum. Po załatwieniu szeregu spraw natury czysto administracyjnej, przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrało walne zgromadzenie przez aklamacyę ponownie JE. dr. Aleksandra Tchorznickiego na wniosek radcy Dworu em. prokuratora skarbu dr. Edwarda Podlewskiego. JE. dr. Tchorznicki przewodniczy Towarzystwu prawniczemu już od przeszło dziesięciu lat i mimo licznych obowiązków zawodowych i publicznych, nie szczędzi pracy około podniesienia Towarzystwa. Jego to zabiegom i niestrudzonej pracy zawdzięcza lwowskie Towarzystwo prawnicze swój obecny rozwój.

Do wydziału zostali wybrani: Rektor Uniwersytetu Jego Magnif. dr. Ochenkowski, starszy radca skarbowy i docent Uniwersytetu dr. Różycki, adwokaci pp.: dr. Dzięedzielewicz i dr. Godlewski, radca sądowy Wolter, sekretarz Prokuratoryi skarbu dr. Stahl i sekretarz wyższego sądu kraj. Zygadłowicz.

— **Raut panieński,** który się świetnie zapowiada, odbędzie się stanowczo dnia 3 marca, we wtorek. Komitet, na którego czele stoi pani Kazimierzowa Laskowska, dokłada wszelkich starań, aby zabawie nadać jak największy blask a pięknemu celowi przysporzyć największy dochód. Prócz wybornej orkiestry wojskowej, sutego bufetu i innych niespodzianek, główną atrakcyę rautu stanowić będzie jedniodniówka, w której wzięły udział wszystkie literackie niewieście znakomitości polskie.

— **Sobotni bal kostiumowo-maskowy** w Kasynie miejskiem cieszył się znacznem powodzeniem. Tańczono do świtu w sześćdziesiąt kilka par; batutę kapelmistrza dzierżył p. Roll, dodawać więc nie potrzebujemy, jak dzielnie grała orkiestra. Obok doskonale ucharakteryzowanego „kuligu łyczakowskiego“, który wprowadził na salę wielkie ożywienie, przewijało się wśród falangi fraków wiele dowcipnych masek i prawdziwie pięknych kostiumów, że wspomnimy tylka chłopkę syryjską, noc, słonecznik, Bretonkę, Japonkę, cygankę, mak czerwony i t. p. W bocznej sali, w osobnym pawilowie, klowny „szybkomalarze“ w ciągu paru minut portretowali licznych amatorów artystycznej pamiątki z balu: kwiaty i szampan sprzedawały pp. Ogińska-Szenderowiczowa i Rollówna.

— **P. Marya Konopnicka** uproszona przez wydział Tow. Bratniej pomocy Politechniki i „Koło pań T. S. L.“, wygłosi w pierwszych dniach marca dwa odczyty o „Bohdanie Zaleskim“.

— **Czytelnia akademicka** zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 25 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się wybór 4 członków do Zarządu czytelni.

— **Pełne posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 25 lutego o godz. 5 wieczorem,

— **„Ostatni wtorek“** zapowiada się w Kole literacko-artystycznem bardzo pomyślnie. Ze względu na nadchodzący o północy Popielec, rozpocznie się zabawa z uderzeniem godziny 8 wieczorem. Dla pań strój wieczorkowy, dla panów fraki. Do tańców przygrywać będzie muzyka wojskowa.

— **Komitet Sodalicyi Maryańskich** pragnąc zadowolić wszystkich zgłaszających się po bilety wstępu na uroczysty obchód papieski pozyskał obszerną salę „Sokoła“. Uroczysty wieczór zatem Sodalicyi Maryańskich odbędzie się dnia 1 marca o godzinie 7 w sali „Sokoła“.

Z tego powodu komitet zaprasza wszystkich, którzy w sobotę zgłaszali się i tych, których zawód spotkał, aby raczyli zgłosić się po bilety we środę dnia 25 b. m. o godzinie 5 w lokalu przy ul. Czarnieckiego l. 1 p. II. Bilety, które już zostały wydane na salę Domu narodnego, nie ulegną zmianie i są ważne.

— **Akademickie Koło** „Towarzystwa Szkoły ludowej“ odbyło onegdaj w sali III. Uniwersytetu, doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu i zamknięcia rachunkowego za rok ubiegły, z którego okazuje się, że Koło w tym okresie czasu liczyło 500 członków a dochody dosięgły kwoty 3707 kor. 77 hal., dokonano wyborów. Przewodniczącym wybrano p. Marcelego Prószyńskiego, jego zastępcą p. Józefa Diehla, sekretarzem p. Milczanowskiego, zast. sekretarza p. Żebrowskiego, skarbnikinm p. Dubieńską, zast. skarbnika p. Lewickiego. Do zarządu weszli pp. Bandrowska, Brzystek, Fiszer, Kochman, Starklówna i Zabawski.

— **Konkurs.** Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendya po 600 do 1000 koron z fundacyi im. Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego na dalsze studya i praktykę w zagranicznych szkołach i zakładach tudzież na pożyczki dla przemysłowców i rękodzielników z tej samej fundacyi. Termin wnoszenia podań do 31 marca br.

— **Ślub.** W sobotę o godzinie 12 rano odbył się w pięknie przystrojonym kościele katedralnym we Lwowie ślub hrabianki Tekli Łubieńskiej, córki hr. Józefa Łubieńskiego, znanego i cenionego bardzo inżyniera lwowskiego i Pelagii z hr. Jabłonowskich, z panem Alfredem Krzysztofowiczem, synem Romana Krzysztofowicza i Emilii z baronów Romaszkanów. Ojciec panny młodej znany jest w literaturze z wielu dzieł technicznych, jakoteż z tego, że przez długie lata był w Warszawie redaktorem czasopisma *Inżynierya i budownictwo*. Potem przeniósł się na Wołyń, ożenił się z panną Pelagią Jabłonowską i zamieszkał w jej rodowym majątku pod Żytomierzem. Wreszcie przeniósł się z rodziną do Lwowa i tu położył zasługi około urządzenia Wystawy w 1894 roku. Gościnny ich salon przy ulicy Dąbrowskiego znany jej bardzo dobrze w lwowskim świecie towarzyskim.

Pan młody jest synem Emilii Krzysztofowiczowej, przedwcześnie zgasłej matrony polskiej, słynnej na całą Bukowinę i południową Galicyę z niezrównanej dobroci serca i wielkich cnót chrześciańskich i obywatelskich.

W rzędzie gości weselnych zauważyliśmy liczny zastęp rodziny Łubieńskich z ks. Bernardem, przełożonym OO. Redemptorystów na czele, jakoteż z panią Maryą Pawłowa Łubieńską, babką panny młodej, założycielką i długoletnią kierowniczką zakładu św. Łukasza w Warszawie. Zakład ten uprawiał malarstwo witraży kościelnych.

— **Ruch ogólny** na szlaku Biała-czortkowska-Zaleszczyki podjęto na nowo dnia 20 b. m.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** na sobotniem popołudniowem posiedzeniu, po uchwaleniu subwencyi dla czasopisma Towarzystwa aptekarskiego na rok 1903 w kwocie 300 koron, dokonało wyborów.

Prezesem wybrano ponownie p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, jego zastępcą p. Karola Sklepińskiego, sekretarzem p. Antoniego Ehrbara. Do komisyi egzaminacyjnej weszli pp.: Sklepiński, Dewechy i Hay, do komisyi kwalifikacyjnej pp.: Beiser, Sklepiński, Kulak, Lachowicz, Dewechy, Engländer, Kajetanowicz, Hay i Rubel.

— **Z Izby sądowej**. Wczoraj w południe, po 6 dniach rozprawy, zapadł wyrok w sprawie karnej Feliksa Thumena, b. dyrektora lwowskiej Filii wiedeńskiego Towarzystwa „Unio catholica“. Trybunał uznał podsądnego winnym zbrodni sprzeniewierzenia kaucyi powierzonych mu przez różne osoby i skazał go na pięć miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w miesiącu.

Do kary wliczone być mają skazanemu 4 miesiące, jakie odsiedział w więzieniu po zapadnięciu pierwszego, zniesionego następnie wyroku.

Skazany zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

— **Więzienie** sądu krajowego karnego opuścił wczoraj ks. Mardyrosiewicz po odbyciu za znane nadużycia w Banku ormiańskim kary półtorarocznego więzienia.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania pani B. B. przy ul. Sykstuskiej l. 23 skradziono w nocy z soboty na niedzielę 40 sztuk srebra stołowego, znaczonego monogramami B. B., srebrną tytonierkę, zegarek kieszonkowy wyrzeźbiony w karneolu i długi złoty łańcuszek pleciony z kilku wisiorkami, ogólnej wartości około 2.000 koron.

W Wołoskiej cerkwi przytrzymano wczoraj po południu zarobnika Władysława Groszkiewicza w chwili, gdy modlącemu się obok Ilkowi Wsteczkiewiczowi, usiłował ukraść z kieszeni pulares z pieniądzmi.

Panu J. K. skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Skarbkowskiej 60 sztuk srebra stołowego, 2 lichtarze, klosz na ciasta, tytonierkę i lornetkę wartości około 1000 koron.

Kilkanaście książeczek Kas oszczędności i Towarzystw zaliczkowych w Bieczu, Gorlicach, Jaśle, Tarnowie, Wiedniu i we Lwowie skradziono zeszłego tygodnia proboszczowi w Kobylance ks. Hipolitowi Ryznerskiemu. Książeczki te, wystawione na imię Hipolita, Władysława, Kajetana i Heleny Ryznerskich, tudzież Józefy Dobrowolskiej i Katarzyny Litarowicz opiewały na ogólną kwotę około 60.000 koron,

— **Pożar w Dolinie.** W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w Dolinie pożar, który przybrał wielkie rozmiary i wyrządził bardzo znaczną szkodę materyalną. Ogień powstał w domu niejakiego Rothbauma, gdzie mieści się skład siana i pod wpływem panującego szalonego wichru przerzucił się odrazu na domy sąsiednie. Cała ulica, na której stoi dom Rothbauma, padła pastwą płomieni. Ogółem spaliło się 160 domów, między innymi koszary żandarmeryi, 500 rodzin a 1500 osób zostało bez chleba i dachu. Wysokość szkody sięga cyfry 400.000 koron, z czego tylko nieznaczną część pokryją premie asekuracyjne. Przyczyny pożaru dotąd wyśledzić nie zdołano.

— **Zamach samobójczy.** W Petersburgu usiłował onegdaj odebrać sobie życie — jak donosi *Kuryer Warszawski* — młody skrzypek Poselt, dobrze znany Lwowianom. Stan jego ma być groźny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Koncert filharmoniczny nie pozwolił mi być na pierwszem przedstawieniu „Fra Diavola“. Sądzę wszakże, że sprawozdanie z drugiego przedstawienia nie będzie zupełnie bezcelowem, bo nie widzę powodu, dla któregoby wznowienie pięknego tego dzieła ograniczyć się miało do tych dwu przedstawień. Zdaje mi się przeciwnie, że w tegorocznym repertoarze operowym znajdzie się jeszcze nieraz miejsce i dla „Fra Diavola“, granego na ogół dobrze, zwłaszcza, że przedstawienie to wskutek obsady siłami wyłącznie miejscowemi, jest chyba najmniej kosztownem ze wszystkich.

Najlepiej wypadła tym razem partya tytułowa w interpretacyi p. Malawskiego. Nie od dzisiaj znany i ceniony organ, pewność i muzykalność tego artysty. Słabą jego stroną była natomiast do niedawna gra i dykcya. Otóż zaznaczyć należy z przyjemnością, że i w tym względzie czyni p. Malawski z dnia na dzień widoczne postępy. We „Fra Diavolo“ uwydatniły się one bardzo dodatnio — p. Malawski nie tylko śpiewał bardzo ładnie, ale grał ponadto z werwą i temperamentem.

P. Łęska w partyi Zerliny, nie dosięgła wprawdzie swej Anusi z „Wolnego strzelca“, zwłaszcza w pierwszym akcie, który pod względem głosowym wypadł trochę słabo. Bez porównania lepszym był akt drugi, który zawiera też główne momenty tej partyi, między nimi sławną aryę przy rozbieraniu się. Cała ta scena, nie pozbawiona pewnej drażliwości, trudną jest do oddania nie tylko z powodu bogatej koloratury, (w której zresztą młoda artystka może jeszcze znacznie postąpić), ale głównie dla tego. że najmniejsza niezręczność zrobić z niej może łatwo rzecz niesmaczną, czego p. Łęska uniknęła bardzo szczęśliwie.

Pamelę obsadzono niezbyt trafnie p. Gembarzewską, posiadającą tyle korzystnych warunków, prócz właśnie — komicznych. Doskonała znów, arcykomiczną dwójkę bandytów tworzyli pp. Chodakowski i Jeromin. Najgorszym ze wszystkich, bo wprost nieudolnym był p. Kiczman w roli lorda Krokburn. Partya lorda jest jedną z ważniejszych w sztuce i wymaga wielkiej staranności tak w grze, jak w śpiewie. P. Kiczmann dał w pierwszej tylko zupełnie pospolitą, lichą szarżę, w śpiewie zaś nie dał wogóle nic, bo chyba podobnego mruczenia, z którego jednego tonu słyszeć i uchwycić niepodobna, nie można na seryo nazwać śpiewaniem.

Solistami Filharmonii byli w ubiegłym tygodniu p. Turzańska i p. Orzelski. P. Turzańską poprzedziła opinia pianistki wysoce utalentowanej, jednej z najlepszych uczenic Leszetyckiego, która wszelako od lat kilku zarzuciła zupełnie pracę artystyczną, a teraz dopiero na nowo rozpocząć zamierza karyerę koncertową. To też trudno wyrobić sobie zdanie po jej ostatnim występie, z którego — rzecz naturalna — pauza ta przebijała bardziej, aniżeli dawniejsze studya. P. Turzańska wystąpić ma u nas wkrótce ponownie i to z programem obejmującym także rzeczy większe, sądzę więc, że łatwiej będzie wyrobić sobie wówczas zdanie o jej grze, która na razie nie wykazała nic wybitnego, ani w dodatnim, ani w ujemnym kierunku.

Odnowienie dawnej znajomości z p. Orzelskim było rzeczą przyjemną choćby tylko ze względu na piękny i wielki głos tego artysty. Zdaje mi się, że w śpiewie są także pewne postępy. Przerzucenie się p. Orzelskiego do wielkiej opery wymaga wszakże koniecznie słyszenia go na scenie, tem bardziej, że wybór programu dwu jego koncertów w Filharmonii nie we wszystkich częściach był szczęśliwym, bo sądząc z „opowiadania“ Lohengrina wątpię, by p. Orzelski, chociaż głosowo zupełnie dobry, mógł w partyi tej pod względem stylu i duchowej interpretacyi dać wszystko to, czego słusznie wymagaćby można po tylu wzorowych interpretacyach tej postaci przez artystów niemieckich, a z polskich przez p. Bandrowskiego.

Seweryn Berson.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera p. t.: „Godziny życia“, „Kobieta ze sztyletem“, „Ostatnie maski“ i „Literatura“.

We wtorek po raz pierwszy „Luminarz“, satyra w 4 aktach przez Stanisława Kozłowskiego.

We środę po raz ósmy „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek 24 b. m. „Koncert popularny“.

Program: I. 1. Bela Keler. Francuska uwertura. 2. Czajkowski. Potpouri z op. „Jolantha“. 3. a) Noszwera. „Pieśń wieczorna“, b) Nedbal. „Serenada“, odegra Wacław Huml, koncertmistrz-skrzypek. II. Offenbach. Przygrywka do III. aktu z op. „Opowiadania Hoffmanna“. 2) Klingel. „Kołysanka“. b) Popper. „Gawot“ odegra Franciszek Szimunek, koncermistrz-wiolonczelista. III. 1. Chopin. a) „Walc“ (lento), b) „Walc“ (molto vivace), w instrumentacyi Leopolda Czelańskiego. 2. Ziehrer. Walc. „Zjawisko duchów“. 3, Kling. „Rossiniana“. — Kapelmistrze: Ludwik Czelański i Henryk Melcer. — Początek o g. 1/4 8 wieczorem.

We czwartek i w sobotę „Wielkie koncerty filharmoniczne“ ze współudziałem Józefa Hofmana, pianisty.

Koncert benefisowy Ludwika Czelańskiego, dyrygenta orkiestry Filharmonii, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 1 marca. Współudział w tym koncercie przyjęła pani Irena Bohuss-Hellerowa, która odśpiewa, między innemi, kilka pieśni benefisanta. W ogóle, program koncertu bardzo bogaty, złożą się zaś na niego dzieła, wysoką wartość posiadające, a wykonane pod osobistem kierownictwem p. Czelańskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta naftowa.

W sobotę przed południem — jak to już onegdaj pokrótce donieśliśmy — odbyła się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego ankieta naftowa, zwołana przez Wydział krajowy, celem zbadania przyczyn przesilenia w przemyśle naftowym i postawienia odpowiednich wniosków w Sejmie.

W ankiecie wzięli udział ze strony Wydziału krajowego pp. Romanowicz i prof. Syroczyński, dalej posłowie Gorayski, Wiśniewski, Męciński i dr. Kolischer, ze strony instytucyj finansowych: dyrektorowie Zgórski i Steczkowski, ze strony reprezentantów przemysłu naftowego pp. W. H. Mac-Garwey, Fibich, Łodziński, Surzycki, Mars, Łaszcz, dr. Stefan Bartoszewicz i dr. Olszewski.

P. Marszałek krajowy zagajając obrady, podniosł, że ankieta zwołaną została na podstawie uchwały sejmowej, że jednak i bez takiej uchwały uważałby za swój obowiązek zwołanie ankiety dla zastanowienia się nad środkami pomocy dla tak wielkiej i ważnej dla kraju gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł naftowy i że nie wątpi, iż przemysłowcy naftowi poruszą tutaj środki zapobiegawcze, które nie będą półśrodkami, lecz będą poważną podstawą dla sanacyi całego przemysłu naftowego.

W dyskusyi szczegółowej wzięło udział wielu mowców, między innymi pp. Gorayjski Mac-Garwej, dr. Kolischer, dr. Steczkowski, Łodziński, dr. Bartoszewicz i dyrektor Zgórski.

Zaznaczono w niej przedewszystkiem, że nasz przemysł naftowy ponosi szkody i nie może się rozwijać wskutek braku należytej organizacyi handlowej i kredytowej. — W ostatnich czasach wzrosła produkcya ropy w czwórnasób, wskutek czego pozostaje wielka ilość ropy, która musi szukać zbytu poza granicami państwa. Tem miejscem zbytu są dla nas tylko Niemcy. Jednakowoż rozszerzeniu na ten targ stoi na przeszkodzie konkurencya rossyjska i amerykańska, następnie nader niekorzystna taryfa kolejowa na liniach niemieckich. Kiedy n. p. nafta rossyjska płaci od granicy do Berlina 1 m. 19, nafta austryacka musi płacić trzy razy tyle 3 m. 27. Wreszcie pomimo, że nafta galicyjska nie jest gorszą od amerykańskiej, przecież niemiecka publiczność do naszej nie może się przyzwyczaić; powodem jest to, że nafta nasza potrzebuje innych palników w lampach, niż nafta amerykańska, a takich palników w Niemczech nie wyrabiają. Galicya produkuje rocznie 60.000 cystern (wagonów), Ameryka 650.000, a Rossya 1,090.000 cystern. Cyfry te świadczą, że w walce konkurencyjnej stanowisko ropy galicyjskiej jest bardzo trudne. Dążyć więc należy do pewnego porozumienia się, zwłaszcza z Ameryką, ku czemu kroki już poczyniono.

Dalej podniesiono inne jeszcze dolegliwości przemysłu naftowego, jak trudności przy zakładaniu rurociągów dla braku ustawy ekspropriacyjnej, nadmierne opodatkowanie (w Rossyi podatek od nafty jest dwadzieścia razy niższy, niż u nas) i t. d. Natomiast nie uznano potrzeby związkowej rafineryi, twierdząc, iż obecnie istniejące rafinerye w Austryi wystarczają zupełnie do przerobienia naszej produkcyi.

Z wielkim naciskiem podniesiono również potrzebę ścisłej organizacyi producentów ropy, opartej o silny instytut kredytowy, której to roli mógłby się podjąć jeden z zakładów krajowych, a któryby był pośrednikiem między producentem a światem finansowym. Instytut ten powinien zbudować dla przechowywania hyperprodukcyi ropy rezerwoary na około 20.000 cystern, a kraj musiałby zagwarantować oprocentowanie i amortyzacyę włożonego w to kapitału. — Ten instytut musiałby nadto zakupić około 400 wagonów cysternowych, gdyż koleje państwa ich nie dostarcza, a posiadają je jedynie rafinerye. w skutek czego producenci zależni są bardzo od rafinerów. — Wreszcie zadaniem tego instytutu byłoby udzielenie pewnych zaliczek na zmagazynowana ropę. Takiej organizacyi producentów powinien przyjść z pomocą — bodaj względna — Rząd, przez zmianę ustawy z r. 1884, przez zwiększenie *minimum* terenów do eksploatacyi przeznaczonych i przez przeszkadzanie w układaniu umów na t. zw. „procenta naftowe" z eksploatacyi. W ten sposób zniży się liczbę słabych i w krytycznej chwili nieuzasadnioną panikę wywołujących producentów. Obok organizacyi producentów, pragnąć wypada, by przyszedł do skutku kartel destylatorów, a tak jedni, jak drudzy powinni we własnym dobrze zrozumianym interesie działać ciągle w porozumieniu.

Nader znamienne było oświadczenie p. Mac-Garweya, który wraz z Towarzystwem naftowem reprezentuje dziś 1/3 część produkcyi krajowej. Zapewnił on, iż o żadnym kartelu na rzecz Standard Oil. Comp. nie myśli, owszem, doznawszy takiego w kraju przyjęcia, jakiem się cieszy, uważa za swój obowiązek przemysł krajowy popierać i że z każdą organizacyą krajową solidaryzuje się i współdziałać z nią zamyśla.

Obrady zakończył JE. P. Marszałek krajowy, kładąc na to nacisk, iż z ropą musimy iść na eksport, ale do tego potrzeba zespolenia producentów i kartelu rafinerów. Dlatego wszelka pomoc krajowa zawisłą powinna być od pewności, że to zespolenie przyjdzie do skutku, a w tem powinien być pomocny nietylko kraj, ale i Rząd.

Dobrobyt. Organ Związku galicyjskich Kas oszczędności, pod redakcyą dyr. J. K. Zielińskiego. Wyszedł numer 4, rocznika 2 i zawiera następujące artykuły: Zasady kontroli w instytucyach finansowych. — Zyski Banku austro-węgierskiego w Galicyi. — Z powodu artykułu o polityce lokacyjnej Kas oszczędności, przez dyr. A. Ossolińskiego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego w sprawach podatkowych. — Sprawozdanie z podróży, dla obznajomienia się z manipulacyą w w większych Kasach oszczędności Austryi i Niemiec, przez Z. Szulakiewicza. — Koleje żelazne w r. 1901. — Bilanse galicyjskich Kas oszczędności za r. 1902. — Bank zaliczkowy. — Bibliografia. — Ruch wkładek w związkowych Kasach oszczędności za styczeń 1903. — Konwersya renty wspólnej. — Oryginalna korespondencya z Wiednia przez Erbe. — Notatki. — Dział asekuracyjny. Reforma taryfy ubezpieczeń ogniowych.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell przybył w sobotę wieczorem do Wiednia, a wczoraj o 10 przed poł. był na audyencyi u Najj. Pana. Po południu przyjął go Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynad.

Na bliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek, 26 b. m. o godz. 1 z południa. Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy wojskowej.

Deutsch. Nat. Corresp. dowiaduje się, że subkomitet komisyi dla zmiany regulaminu Izby poselskiej wypracuje także interpretacyę obecnie istniejącego regulaminu, która przedłożoną będzie stronnictwom do zatwierdzenia. Oprócz tego ma być prezydyum Izby ułatwioną praca przez wybór dwóch nowych wiceprezydentów.

Cesarz Wilhelm odbył onegdaj znowu dłuższą konferencyę z kanclerzem hr. Buelowem. Dzienniki berlińskie przypuszczają, iż głównym jej przedmiotem była nominacya nowego naczelnego prezesa regencyi poznańskiej.

W przeciwieństwie do pism hakatystycznych, upatrujących główną przyczynę dymisyi dr. Bittera, w nie dość energicznem stosowaniu praw i środków antipolskich, *Dziennik Poznański* podaje pogłoskę, że spowodowało upadek p. Bittera fałszywe informowanie berlińskich kół rządzących o stosunkach na wschodnich kresach pruskich. W informacyach tych p. Bitter szedł podobno zbyt pochopnie za inspiracyami nakatystycznemi.

Ze źródła dobrze rzekomo poinformowanego odbiera *Dziennik Poznański* wiadomość, że naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego będzie były starszy radca prezydyalny, a dzisiejszy starosta krajowy poznański, dr. Dziembowski, (Niemiec). Nominacya jego ma jednakże być ogłoszoną dopiero po zamknięciu zwołanego na dzień 1 marca b. r. sejmu prowincyonalnego.

Wybór starszego burmistrza poznańskiego odbędzie się dzisiaj wieczorem. Kandydatem konserwatystów jest burmistrz Künzer, ewangelik, co wyraźnie zaznacza *Posener Tageblatt* w osobnym artykule. Kandydatem wolnomyślnych jest radca miejski Wilms z Dyseldorfu, katolik, co także podnosi *Posener Tageblatt*, twierdząc, że powstałoby ztąd nowe wielkie niebezpieczeństwo dla Poznania, gdyby wybrano katolika.

Filia poznańska związku ewangelickiego zapowiedziała na dzisiaj zebranie, na którem pastor luterski Monsky z Kromieryża wygłosi referat o austryackim ruchu *Los von Rom.*

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych przeważa mniemanie, jak stwierdza *N. Fr. Presse*, iż kwestya reform macedońskich, przedstawionych przez Austro-Węgry i Rossyę, nie będzie w Konstantynopolu tak prędko załatwioną. Pominąwszy już, że niemożliwem jest, aby elaborat, do którego opracowania mocarstwa potrzebowały ośm tygodni. Porta mogła załatwić w przeciągu kilku dni, nie należy zapominać, iż projekt mocarstw musi być przetłómaczony na język turecki, a następnie przedyskutowany w radzie ministeryalnej, zanim będzie go można przedłożyć sułtanowi do powzięcia ostatecznej decyzyi. Zatwierdzenie projektu reformy ze strony Porty w każdym razie wymagać będzie pewnego czasu. Ewentualne poprawki, proponowane ze strony tureckiej, pociągną za sobą nowe rokowania. a tem samem ostateczne załatwienie całej sprawy może znowu się przeciągnąć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pryw.)* Bawiący tu pos. Popowski odbył w sprawie opróżnienia Wawelu konferencyę z głównodowodzącym Alborim i dyrektorem budownictwa wojskowego podpułkow. Ribitschem. Według wyjaśnień, sfery wojskowe mają już przygotowaną większą część planów budowy nowych koszar dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu i roboty będą rozpoczęte zaraz po zawarciu ostatecznej umowy z Wydziałem krajowym przez prokuratoryę Skarbu we Lwowie. Spodziewają się, że roboty około nowych budynków rozpoczną się w tym roku.

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Klub słowiański odbył wczoraj zebranie poświęcone uczczeniu Vrchlickiego w 50-rocznicę jego urodzin. Zebranie wysłało do jubilata telegram.

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa tatrzańskiego pod przewodnictwem prof. Ponikły. uczynił referent Beringer imieniem wydziału wniosek, aby Towarzystwo wybudowało kosztem 63.000 koron na własnym gruncie budynek pocztowy, który rząd wynająłby na lat 12 za czynszem 7000 koron. Na tej operacyi mogłoby Towarzystwo zyskać przez lat 12 po 1568 kor. rocznie.

Inni mowcy wykazywali, że tego rodzaju przedsiębiorstwa nie są uzasadnione statutem Towarzystwa, że koszta mogą być większe a zysk wątpliwy, że należy zbudować przedewszystkiem hotel przy Morskiem Oku. Pp. Koy i Rosenblatt uczynili wniosek o odroczenie całej sprawy i dokładne jej zbadanie pod względem finansowym, oraz o uzyskanie od Rządu ewentualnych korzystniejszych warunków najmu.

W skutek równości głosów za obu wnioskami rozstrzygnął prezydent, oświadczając się za wnioskiem odraczającym.

Uchwalono wezwać wydział do jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy hotelu przy Morskiem Oku.

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyło się pierwsze walne zebranie osób. mających zamiar przystąpić do Towarzystwa nauk społeczno-politycznych. Przewodniczył poseł Jaworski. Referent dr. Caro zakreślił program nowego Towarzystwa. Wybrano wydział z 7 członków.

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Komisya miejska dla budowy dróg wodnych wybrała subkomitet z 5 członków dla ochrony interesów miasta. Na wniosek radnego Seinfelda polecono komisyi poczynić starania, aby port na Wiśle urządzony był po stronie Krakowa.

Szczucin, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Przybył tu JE. P. Marszałek br. Potocki, oglądał uszkodzone wały, zalane pola, był przy rozsadzaniu zatoru; towarzyszy mu dyr. Kędzior.

Okocim, 23 lutego. *(Tel. pryw.)* Wczoraj po południu wybuchł groźny pożar w stajniach browaru, urządzonych na kilkadziesiąt koni. Ogień objął strych i dach; przybyły straże miejscowa i z Brzeska. Ogień ugaszono po 2 godzinach. Szkoda ma wynosić 50.000 koron.

Wiedeń, 23 lutego. Przybył tu znany podróżnik norweski Sven Heddin.

Karlsruhe, (koło Opola na Szląsku) 23 lutego. Zmarł tu książę Mikołaj wirtemberski.

Monachium, 23 lutego. Dotychczasowy radca stanu w ministerstwie oświaty Wehner został mianowany ministrem oświaty.

Belgrad, 23 lutego. Jak donoszą z Macedonii, w ostatnich dniach za inicyatywą Sarafowa zorganizowało się siedm drużyn bułgarskich po 200 do 300 ludzi; są one zupełnie uzbrojone. Dzienniki wyrażają ubolewanie, że z akcyi reformowej Austro-Węgier i Rossyi wytoczono kwestyę rozbrojenia Albańczyków, która jest bardzo ważną dla żywiołu serbskiego.

Sofia, 23 lutego. W procesie przeciw byłym ministrom gabinetu: Danczew-Radosławow, rozstrząsano przedwczoraj pierwszy punkt oskarżenia mianowicie przestępstwa polityczne, terroryzm wyborczy i rozwiązanie rad gminnych. Świadkowie zeznawali obciążająco dla oskarżonych,

Wenecya, 23 lutego. Publicysta armeński Arpiaran, wracając w nocy do domu, został zraniony trzema strzałami rewolwerowymi. Zdaje się, że był to akt zemsty politycznej

Paryż, 23 lutego. Socyalistyczni deputowani bułgarskiego zgromadzenia zwrócili się telefonicznie do wiceprezydenta francuskiej Izby dep. Jaurèsa z prośbą, aby w toku zapowiedzianej na 23 b. m. dyskusyi w Izbie dep. nad interpelacyą w kwestyi macedońskiej zechciał ująć się za Macedończykami.

Paryż, 23 lutego. W procesie Cattauiego przeciw Humbertom zapadł onegdaj wyrok. Sala sądowa była przepełniona. Ponieważ motywy wyroku są bardzo obszerne, odczytywanie jego trwało przeszło pół godziny. Humbertowie zostali uwolnieni, ponieważ, jak uzasadniają motywy, wnieśli swą skargę przeciw Cattauiemu w dobrej wierze.

Madryt, 23 lutego. Na dworcu w Alora zderzył się pociąg osobowy z ciężarowym; 13 osób jest ranionych.

Konstantynopol, 23 lutego. Ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi baron Calice i Zinowjew wręczyli onegdaj w. wezyrowi Ferid baszy memoryał, z propozycyami obu rządów, co do sanacyi administracyi w macedońskich wilejatach Ueskübie, Monastyrze i Salonice.

W dniach ostatnich ambasador niemiecki odbył kilka konferencyi z w. wezyrem w sprawie macedońskiej. Ambasador — jak zapewniają — nie tylko zalecał przyjęcie w dobrze zrozumianym interesie samej Turcyi propozycyi Austro-Węgier i Rossyi, lecz ile możności jak najszybsze ich przeprowadzenie.

Konstantynopol, 23 lutego. Jak słychać dzisiejsza rada gabinetowa ma się zająć sprawą proponowanych reform w Macedonii.

Johannesburg, 23 lutego. Widoki uzupełnienia sił roboczych polepszyły się; z północnej części Transwaalu i kolonii Przylądka przybędzie wkrótce wielka liczba krajowych robotników. Celem wystudyowania kwestyi użycia robotników chińskich wysłała Izba kopalniania i Tow. „Native Labour Association" komisarza do Londynu, skąd uda się do Kalifornii i Chin.

Zatarg w Wenezueli.

Caracas, 23 lutego. Powstańcy zajęli silne stanowisko o 20 mil na południe od Caracas. Wojska rządowe pobiły 1800 powstańców w pobliżu miejscowości Caloba.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 686·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 738·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 540·50, Akcye Länderbanku 409·75, Akcye Bankvereinu 480·75, Akc. Bodencredit 944·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 692·25, Akcye kolei Południowej 54·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 481·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1636·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·50, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·30. 4, i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·20, Losy tureckie 119·50, Marki 116·97, Ruble 253·—.

Berlin, 23 lutego 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 217·10. Towarzystwo dyskontowe 196·75.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Licytacye

w publicznej **HALI AUKCYJNEJ** Lwów, Pasaż Mikolascha, odbywać się będą stale dwa razy tygodniowo zawsze o 4 po poł. a to: **w poniedziałki** na obrazy, kosztowności, broń, książki, meble, dywany, fortepiany, powozy i w ogóle dzieła sztuki; **w czwartki**: na garderobę, urządzenia gospodarskie maszyny do szycia i inne tanie przedmioty do codziennego użytku. — Spisy rzeczy przyjmowanych na licytacye wystawione będą najpóźniej 2 dni przed licytacyą w oknach Zakładu, na żądanie zaś za małą opłatą mogą być przysłane. — **Wystawa** otwarta codzień od 3 do $8\frac{1}{2}$ po południu, w święta zaś od 9 do 12 w południe. — **Biuro** otwarte dla przyjmowania rzeczy i wypłat od 9 do $12\frac{1}{2}$ w południe.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. E. Függer z Jarosławia, A. Gosiewski z Przeworska, W. Fränkel z Wiednia, S. Moysa z Rudnik, R. Poras z Wiednia, L. Femur z Czerniowiec, H. Paras z Wiednia. Dr. Körser z Czerniowiec, M. Rosenstok z Skałatu, L. Oygy z Bursztyna, W. Pawlikowski z Berezniey.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. L. Thom z Zełdec, W. Morawski z Buczacza, J. Rakowski z Hermanowiec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. Rieger z Tarnopola, M. Bogdanowic z Kosowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. lutego 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	102	50	103	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lutego 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bauknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100 80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.75	305.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.35	101.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	160.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.60	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	285 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108 75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	87.75	89.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	118.75	119.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264.50	266 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106.25	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	102.40	103 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	102.50	103.—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.25
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	102.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.25	96 25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.90	110.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.90	110.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.75	100.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	20.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	182.—	186.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73 —	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179 —	183.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.35	29.35
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277.50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2690.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743.50	744.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	527.—	531.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	408.50	409.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1583.—	1593.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	542.—	544.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	259.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530.—	5550.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583.50	585.70
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	440.—	442 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	915.—	920.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	707.—	713.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394.50	395.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1660.—	1666.—
Schodnicy 500 kor.	550.—	570.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	402.—	404.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.90	240.15
Paryż za 100 franków	95.40	95.55
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.40
Włoskie banki	95.30	95.50
Francuskie banki	$95.27\frac{1}{2}$	$95.42\frac{1}{2}$
Szwajcarskie banki	$95.27\frac{1}{2}$	$95.42\frac{1}{2}$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.43	23.51
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir	95 30	95.50
Ruble	$2.53\frac{1}{4}$	$2.54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 260 [1269 3—3]

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 10. stycznia 1903, L. 85120/902 zezwoliło na budowę budynku administracyjnego przy c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie kosztem 97.500 kor.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytacya ofertowa na dzień 9. marca 1903 o godz. 12 w południe i zaprasza się chętnych P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert, które mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. od arkusza i udokumentowane kwitem na złożone w jednej z c. k. kas zarządu monopolu tytoniowego wadyum w wysokości 5% sumy oferowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty, na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczono (zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. Fabryki tytoniu w Zabłotowie) należy wnieść do 9. marca 1903 godz. 12 w południe do c. k. Fabryki tytoniu w Zabłotowie.

Z powyżej wymienionej sumy kosztorysowej przypada:

na roboty	murarskie	50423	K 62	h.
„ „	kamieniarskie	3778	„ 56	„
„ „	sztokatorskie	587	„ —	„
„ „	ciesielskie	1942	„ 20	„
„ „	blacharskie	2412	„ 31	„
„ „	pokrycia dachu	1251	„ 22	„
„ „	stolarskie	10712	„ 70	„
„ „	ślusarskie na sztuki	2554	„ —	„
„ „	„ „ wagę	12285	„ 20	„
„ „	z lanego żelaza	137	„ 40	„
„ „	szklarskie	996	„ 99	„
„ „	lakiernicze	1148	„ 85	„
„ „	malarskie	1267	„ 44	„
„ „	brukarskie	2070	„ 69	„
dostawa rur kamiennych		685	„ 20	„
„ aparatów na wychodki		560	„ —	„
urządzenie ogrzewalni		2940	„ —	„
dostawa storów		1076	„ 70	„
roboty nieprzewidziane		869	„ 92	„
	Razem	97500	K —	h.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty budowlane. Oferowane ceny należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty, odnoszące się do zaoferowań drugich osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów.

Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy można przeglądnąć w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, które zaopatrzyć należy podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższemi warunkami.

Bliższej informacyi można również zasięgnąć przy c. k. jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu, IX Waisenhausgasse Nr. 1 (Departament VII. a).

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i ma być w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, złożoną.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisanym wpłynęłoby na odwołanie przyjęcia oferty.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 7. lutego 1903.

Kempf m. p.

L. cz. E. 1431/2 (4) [1479]

Dnia 23. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szczercu, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 230 ks. gr. gm. kat. Nawarya wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 1564/2 (3) [1399 3—3]

Na żądanie c. k. Skarbu kolejowego, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Mikołajowie, licytacya realności whl. 691 i 726 ks. gr. gminy kat. Drohowyże objętych.

Do realności powyższych, które stanowią kamieniołom, nie należą żadne przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione razem na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 1536/2 (4) [1398 3—3]

Na żądanie Izraela Rappaporta jako cessyonaryusza Ozyasza Weinsteina odbędzie się dnia 18. Marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Mikołajowie licytacya realności lwh. 825, 756 i 714 ks. gr. gminy kat. Drohowyże objętej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1) realność lwh. 825 na 200 kor., 2) realność lwh. 756 na 200 kor., 3) realność lwh. 714 na 150 kor.

Powyższe realności nie mają żadnych przynależności.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 825 133 kor. 20 hal., przy realności lwh. 756 133 kor. 20 hal., przy realności lwh. 714 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 2. lutego 1903.

L. cz E. 737/2 (4) [1481 2—3]

Na żądanie Danyła Dmytryka w Gajach, odbędzie się dnia 6. marca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach licytacya realności lwh. 403 ks. gr. gm. Gaje.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. E. 1861/2 (7) [1439 2—3]

Zobowiązany Fed Jaremko w Subotowie.

Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 131 ks. gr. gminy Subotów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3044 kor.

Najniższa cena wynosi 2029 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 2157/2 (4) [1437 2—3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 9. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całych realności whl. 1356, 882 tudzież 2/3 części whl. 1370 ks. gr. gm. Jezupol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a) whl. 1356 na 780 kor., b) whl. 882 na 360 kor., c) whl. 1370 na 352 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 520 kor., ad b) 240 kor., ad c) 234 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E 2315/2 (3) [1438 2—3]

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Jezupol, zastąpionej przez Jędrzeja Humennego, odbędzie się dnia 2 marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 754 i 5/12 części realności whl. 755 ks gr. gm. kat. Jezupol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 200 kor., ad b) na 510 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 340 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 744/2 (7) [1475 1—3]

Na żądanie Aszera Deresiewicza w Limanowy, odbędzie się dnia 23. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya całych realności lwh. 235, 341, 410, 411, 412 i połowy realności lwh. 342 gm. kat. Pisarzowa Józefa i Antoniny Serafinów własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 3208 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 2139 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 6. lutego 1903.

L. cz. E. 183/1 (30) [1491 1—3]

Dnia 9. marca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, relicytacya dóbr Zerków lwh. 841 ks. tab. krakowskiej objętych w powiecie brzeskim położonych, składających się z gruntu i budynku (karczmy).

Dobra te ocenione są na 5339 kor. 40 hal., przynależności brak.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2669 kor. 70 hal.

Wadyum 534 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. E. 2814/2 (3) [1480]

Dnia 9. marca 1903 godz. $10^1/_2$ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego licytacya realności whl. 815 ks. gr. gm. Sławsko z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość jest ocenioną na 805 kor., przynależytości zaś na 120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 616 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. E. 2910/2 (4) [1471]

Dnia 13. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14, licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Zdynia (pole, łąki, pastwisko i las).

Nieruchomość powyższa oceniona na 759 kor. 09 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 506 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. E. 1768/2 (8) [1483]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 18. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr VIII., licytacya 7/10 części realności pod lk. 365 w Czortkowie położonej whl. 943 objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3959 kor. 2 hal

Najniższa cena wynosi 1979 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. E. III. 2699/2 (6) [1350]

Na żądanie Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności pod lk. $1089^1/_4$ przy ul. Głębokiej l. 1 A we Lwowie położonej whl. 1056/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, śmieciarki, haków, kluczy, dzwonków, beczek, konewek, zbiornika kloacznego i urządzenia wodociągowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, a mianowicie kamienica wraz z przynależytościami i po odtrąceniu służebności przy hipotece pozostającej wynosi 49.684 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 24.842 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 22. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (49) [1435 3—3]

W konkursie Mojżesza Zwangheima wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń nawiadowcy masy Dr. Jakóba Lauterbacha do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 25. lutego 1903 godz. 11 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu biurze I.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Drohobycz 16. lutego 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 37 Pr. R. S. kr. [1412 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w klasach równorzędnych c. k. IV. gimnazyum we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kapłani, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. marca 1903.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10. lutego 1903.

L. 50. Pr. R. s. kr. [1411 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. gimnazyum z wykładowym językiem niemieckim w Brodach.

Do tej posady przywiązana jest płaca i dodatek funkcyjny wliczany do niej w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173, tudzież wolne pomieszkanie w budynku zakładowym a skutkiem tego tylko połowa dodatku aktywalnego, która wynosi 350 kor. rocznie.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1903.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 17. lutego 1903.

L. 461 [1414 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta w w laboratoryum chemicznem c. k Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1. kwietnia 1903.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

Roczna płaca 800 kor., dodatek aktywalny w kwocie 240 kor., prawo do poboru odzieży służbowej względnie relutum za odzież służbową, oraz prawo używania mieszkania w naturze w budynku zakładowym, za co jednak połowa dodatku aktywalnego będzie strącona.

Do obowiązków laboranta należeć będzie:

Utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych w czystości wzorowej, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów potrzebnych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad kotłem parowym i aparatem destylacyjnym, tudzież nieustająca piecza nad urządzeniem gazowem, wodociągowem i elektrycznem, uskutecznianie drobnych naprawek w tych urządzeniach i w ogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora Instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać dokumentami:

1) dokładną znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2) fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3) wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4) wykazanie się dokumentami, że kandydat posiada pewną biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryum chemicznego, że jest obeznany z urządzeniami gazowemi, wodociągowemi i elektrycznemi.

Pożądanem jest także wykazanie się znajomością rzemiosła stolarskiego lub ślusarskiego.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, powinien podanie wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady maszynisty w budynkach instytutów chemii i fizyki c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1. kwietnia 1903.

Z posadą tą połączone są pobory następujące:

płaca roczna 800 kor., dodatek aktywalny 240 kor. rocznie, prawo do otrzymywania odzieży służbowej względnie relutum za tę odzież, wreszcie tymczasowo tylko mieszkanie w naturze w budynku instytutu, za którego używanie strąca się połowę dodatku aktywalnego.

Maszynista ma obowiązek:

1) Obsługiwać i nadzorować urządzenia wodociągowe obu instytutów, tudzież wodociąg w ogrodzie botanicznym,

2) Obsługiwać i nadzorować urządzenie elektryczne w obu instytutach a mianowicie:

a) lampy żarowe,

b) urządzenia zabezpieczające,

c) sztyfty węglowe w 8 lampach łukowych, które ma wymieniać, względnie naprawiać,

d) regulowanie i czyszczenie lamp tudzież dwu lamp łukowych do projekcyi,

e) utrzymywać w porządku i umiejętnie nabijać wielkie akumulatory, baterye do eksperymentów w instytucie fizykalnym przy użyciu elektromotoru 6 H. P. i dynamo-maszyny,

3) Utrzymywać w porządku dzwonki sygnałowe i baterye do nich należące w instytucie chemicznym,

4) Nadzorować ogrzewanie centralne w obu instytutach,

5) Wykonywać wszystkie reparacye ślusarskie na każde wezwanie przełożonych tych instytutów.

Kandydaci powinni w podaniach swych wykazać dokumentami:

1) znajomość czytania i pisania po polsku,

2) fizyczną zdolność do wypełniania obowiązków służbowych przez przedłożenie lekarskiego świadectwa zdrowia,

3) wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

4) zupełne przygotowanie i kwalifikacyę ślusarza maszyn.

Instrukcyę wydaną przez Senat akademicki dla mianować się mającego maszynisty można przeglądać w kancelaryi c. k. sekretarza Uniwersytetu.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, powinien podanie wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 16. lutego 1903.

L. 20424/II. [1457 2—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Cmolasie z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. na służącego,

2) w Gajach obok Lwowa z poborami 3 klasy, 3 stopnia z ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Mogą być również przydzielone jazdy posłańcze dwa razy dziennie do urzędu pocztowego Lwów 2 i z powrotem za rocznem wynagrodzeniem 5200 kor.

3) w Narcie nowym z poborami 3 klasy, 6 stopnia i ryczałtem na służącego, którego oznaczenie później nastąpi.

Podania należy wnieść o 1 i 3 posadę najpóźniej do 8 zaś o 2 posadę najpóźniej do 1. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18. lutego 1903.

L. 18 595/II. [1458 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

w Brzeziu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. na służącego, i

w Klaśnie z poborami 3 klasy, 6 stopnia. Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13. lutego 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 10/3 (2) [1493]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 5 B czasopisma „Bocian" z dnia 1. marca 1903 artykuły pod tytułem: I. „Ha trudno! „całe strona 2, II. „Leśna idylla" całe strona 2, III. „za kulisami" całe strona 3. zawiera znamiona występku z §. 516 uk. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 21. lutego 1903.

Ч. спр. Pr. 59/03 (2) [1486]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 26 часописи: „Дїло" з дня 16. лютого 1903 під написею: „На Мазури" в уступах від початку до „нас грізнїйшою" від слів „Ото Русинів учителів" до слів „зі служби" і від слів „маємо отже" до слів „кінчаючи", містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і проте управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. лютого 1903.

Ч. спр. Pr. 31/03 (6) [1487]

ОГОЛОШЕНЄ!

Ц. к. Суд краєвий вижший у Львові рішив 13. лютого 1903 до D VI. 28/3 (1) в наслїдок зажаленя ц. к. Прокураторії Державної від ухвали ц. к. Суду краєвого карного у Львові з дня 7. лютого 1903 Pr 31/3 (2), що зміст артикулу уміщеного в числї 14 часописи: „Руслан" з дня 31 сїчня 1903 під написею: „Із гір Гімалайских" в уступі від слів „Та ще розказують" до „жреців буддійских", містит знамена злочину з §. 63 з. к., що затім зарядженя конфіската того уступу є управедливлена і що дальше розповсюднюванє тогоже вістає заборонене.

Ц. к. Суд краєвий карний.

Львів, 20. лютого 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 166/2 (8) [1242 3—3]

Iwana Laszczuka Kiryły rolnika z Buczaczek uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Nykołę Pernarowskiego rolnika z Buczaczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 26. grudnia 1902.

L. cz. P. 14/98 (22) [1241 3—3]

Maryan Bieńkowski uznany został za umysłowo niedołężnego. Kuratorem ustanowiono p. Teofila Bienkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 14. stycznia 1903.

L. cz. P. 232/2 (6/VII) [1259 3—3]

Iwan Kuzbyt z Babiny uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Fedka Petryniaka z Babiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 26. grudnia 1902.

L. cz. P. IV. 9/3 (3) [1360 3—3]

Maciej Paluch ze Sambora dziel. Podwodowej uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Maciej Grygaś ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. L. 4/3 (6—7) [1310 3—3]

Katarzyna Bruch z Bełza uznaną została marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono p. Adama Glińskiego z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. L. 1/2 (7) [1295 3—3]

Michał Babicki syn Wojciecha ze Szarego, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Zemana „Bobusia" z Milówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. L. 18/2 (4) [1296 3—3]

Anna Niedźwiecka ze Szlembargu oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Guroś ze Szlembargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. P. 81/2 (7) [1298 3—3]

Maksym Drycz z Zastówek uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Drycz w Zastówkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. P. V. 6/3 (1) [1299 3—3]

Dmytro Terentiuk Mikołaja, rolnik z Kniaża z powodu umysłowej choroby został oddany pod kuratelę, a kuratorem ustanowiono Fedora Kiebycza Jurija, rolnika z Kniażego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. P. XI. 368/2 (4) [1286 3—3]

Nykola Czowhan Iwana z Krechowiec dla niezdolności przestrzegania praw własnych pod kuratelę poddany został. Kuratorem jego Semoń Czowhan Wasyla z Krechowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 20. grudnia 1903.

L. cz. P. XVIII. 318/2 [1271 3—3]

Rudolf Weppner c. i k. kapitan w pensyi uznany został umysłowo chorym, kuratorem mianowany adwokat Dr. Maksymilian Fried we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. P. 229/2 (8 [1316 3—3]

Mikołaj Sarzyński z Woli zarczyckiej uznany został za marnotrawcę, kuratorem tegoż ustanowiony został Wojciech Ruszak rolnik z Woli zarczyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. P. XI. 282/2 (6) [1235 3—3]

Nad Hnatem Szczerbą z Krechowiec z powodu marnotrawstwa kuratelę zawieszono. Kuratorem jego Dmytro Diwnycz z Krechowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 11. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 615/1 (5) [1291 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Zacharko Tataryn zmarł przed 7 laty w Howiłowie wielkim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołaną jest do spadku Anna Jastrzębska.

Gdy miejsce pobytu Anny Jastrzębskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku, od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Tataryn w Howiłowie wielkim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. A. 619/2 (6) [1323 3—3]

Wzywa się wszystkich, którzyby po zmarłym dnia 6. sierpnia 1875 w Peczeniżynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Herschu Schusterze zwanym Silberberg czyli Silber, do pozostałego spadku, prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku, od daty tego edyktu w c. k. sądzie w Peczeniżynie się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż po upływie bezskutecznym tego terminu, spadek tylko tym, którzy się zgłosili w miarę ich praw się przyzna, pozostałą zaś część spuścizny lub w razie braku zgłaszających się, cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne się odda.

Kuratorem spuścizny ustanawie się Szlomę Krauthammera z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. T. 9/3 (1) [1335 3—3]

Na prośbę jeneralnej Ajencyi we Lwowie Fonciere, peszteńskiego Zakładu ubezpieczeń wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego jej wekslu z daty Mikulińce 18. kwietnia 1902 na 138 kor. 28 hal. opiewającego, płatnego dnia 31. lipca 1902 przez p. Ize Weinstocka akceptowanego.

Wzywamy przeto posiadacza wekslu tego, by go w przeciągu dni 45 licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył w przeciwnym bowiem razie, po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, weksel wspomniany na żądanie za umorzony uważany będzie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. T. 1/3 (1) [1304 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Franciska Aleksandra dwojga imion Korczyńskiego syna Franciszka, urodzonego w Starym Sączu pod Nr. 11 dnia 4. maja 1823, który przed laty przeszło 50 gdzieś się wydalił i wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu terminu jednorocznego końcącego się z dniem 1. marca 1904 dał sądowi tutejszemu o sobie wiadomość, albowiem w razie bezskutecznego upływu tego terminu na ponowny wniosek Domiceli z Korczyńskich Jaglarzowej uznanym zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. A. 449/1 (12) [1403 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Chaima Hochrotha, aby w przeciągu jednego roku wniósł oświadczenie do spadku pozostałego po błp. Mendlu Mozesie Hochrocie zmarłym w Zawałowie 13 marca 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem Chaimem Isaakiem Hochrothem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. Cg. II. 88/3 (1) [1416 3—3]

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Teodorowi 2 im. Paparze przedtem w Tołmaczu, wniósł Samuel Wittlin właściciel dóbr we Lwowie przez adw. dra Bernarda Wittlina we Lwowie skargę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tołmacz tudzież ze stanu biernego ciał hipotecznych nowo utworzonych dla parcel z tychże dóbr Tołmacz odpisanych, w księdze gruntowej dla gminy kat. Batiatycze, wpisanego tamże, a pozwanemu Franciszkowi Teodorowi Paparze ongi przysługującego prawa odnowienia kopców granicznych dóbr Żełdec oraz wyznaczenia granic i znaków granicznych obydwóch części dóbr Batiatycz.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 5. marca 1903 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Dr. Aleksander Maryański we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. T. 2/3 (1) [1336 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego weksłu co do daty wystawienia i płatności niewypełnionego, na kwotę 1920 kor. opiewającego, przez Ludwika Skarbek Borowskiego na tegoż zlecenie wystawionego i in dorso in bianco żyrowanego, zaś przez dra Maryana Lisowieckiego właściciela dóbr w Chłopicach zaakceptowanego, płatnego za okazaniem każdego czasu u akceptanta w Chłopicach i wzywa posiadacza powyższego weksłu, aby rzeczony weksel do 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi tem pewnej przedłożył, ile że po upływie powyższego terminu za nieważny i amortyzowany będzie uznanym.

Przemyśl, 31. stycznia 1903.

L. cz. T. 4/3 (3) [1349 3—3]

Na prośbę p. Tynci Ehrlich, krawczyni we Lwowie wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo proszącej zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy Oszczędności Nr. 131.692 na nazwisko „Tyncia Ehrlich“ i na kwotę 120 kor. opiewającej, a zarazem wzywamy posiadacza wzmiankowanej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej ją tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie owa książeczka po bezskutecznym upływie czasokresu edyktem zakreślonego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. A. 900/2 (2) [1393 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana Bogusza i Wiktoryę z Boguszów Podlasek, aby w przeciągu roku jednego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po braciach Michale Boguszu zmarłym we Wierzchosławicach dnia 18. maja 1881 i Wojciechu Boguszu zmarłym w Ameryce północnej dnia 4. lipca 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Gdowskim dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 415 20/2 [1245 3—3]

W tut. sąd. depozycie przechowuje się nad 30 lat:

1) w masie spadkowej po ś. p. Iwanie Staduiku l. 2275/872 kwota 14 kor. 80 hal. w książeczce,

2) w masie niewiadomego właściciela l. 241/68 kwota 1 kor. 97 hal. w książeczce,

3) w masie niewiadomego właściciela l. 242/68 kwota 37 kor. 96 hal. w książeczce,

4) w masie niewiadomego właściciela l. 243/68 kwota 5 kor. 20 hal. w książeczce,

5) w masie niewiadomego właściciela l. 244/68 kwota 12 kor. 66 hal. w książeczce,

6) w masie niewiadomego właściciela l. 273/68 kwota 28 kor. 56 hal. w książeczce,

7) w masie niewiadomego właściciela l. 274/68 kwota 1 kor. 11 hal. w książeczce,

8) w masie niewiadomego właściciela l. 482/68 kwota 6 kor. 96 hal. w książeczce,

9) w masie niewiadomego właściciela l. 483/68 kwota 25 kor. 20 hal. w książeczce,

10) w masie niewiadomego właściciela l. 680/68 kwota 3 kor. 96 hal. w książeczce,

11) w masie Salamona Wollocha l. 41 66 gotówka 77 hal.

12) w masie niewiadomego właściciela l. 539/69 kwota 18 kor. 46 hal. w książeczce,

13) w masie spadkowej Elukina Landaua l. 2030/69 kwota 8 kor. 89 hal. w książeczce,

14) w masie spadkowej Jankla vel Jakóba Kamelhaar l. 48 ex 1863 kwota 24 kor. 88 hal. w książeczce,

15) w masie spadkowej Szymona vel Semena Derkacza l. 360/1858 gotówka 76 h.,

16) w masie Józefa Schwarzwalda przeciw Mateuszowi Reiserberg l. 3086/70 kwota 3 kor. 19 hal. w książeczce,

17) w masie spadkowej Jana Jendrusiewskiego l. 367/71 kwota 24 kor. 30 hal. w książeczce,

18) w masie spadkowej ks. Ludwika Cieszkowskiego kwota 82 kor. 34 hal. w książeczce i skrypt dłużny Franciszka Komarowskiego na 5.250 kor. l. 476/56 i 368/71,

19) w masie spadkowej ks. Stefana Lewickiego l. 369/71 kwota 77 kor. 28 hal.,

20) w masie Joela Exelbirta przeciw Dyonizemu Lewickiemu l. 1499/71 kwota 19 kor. 97 hal. w książeczce,

21) w masie niewiadomego właściciela l. 1836/71 kwota 14 kor. 36 hal. w książeczce,

22) w masie niewiadomego właściciela l. 2642/71 kwota 18 kor. 57 hal. w książeczce,

23) w masie spadkowej Macieja Hodowskiego l. 2776/71 kwota 1 kor. 3 w książeczce.

24) w masie Heni i Racheli Reischer przeciw Judzie Reischer l. 845/72 ugoda pisemna co do wypłaty legatów 1600 koo.

25) w masie spadkowej ks. Wincentego Mileckiego l. 366/71 kwota 629 kor. 67 hal. w książeczce,

26) w masie konkursowej Piotra Siekanowicza l. 2775/70 gotówka 27 kor.

W myśl dekretu nadwórnego z 30. października 1802 Nr. 582 z. u. s. i dekretu kancelaryi nadwornej z 6. stycznia 1842 Nr. 587 z. u. s. wzywa się roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili się i prawa swe wykazali, gdyż po upływie tego terminu dokumenta zostaną przechowane w registraturze, zaś pieniądze Skarbowi Państwa wydane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Mikulińce, 16. grudnia 1902.

L. cz. A. 373/1 (4) [1396 2—3]

Do spadku po zmarłym dnia 27. marca 1901 w Drohobyczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Majerze Bleiberg, konkurują niewiadomi spadkobiercy.

Wzywa ich, by w ciągu roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swymi prawami do tego i wykazali swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie wydany Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. T. 83/2 (3) [1417 2—3]

Na prośbę p. Srula Taubera, krawca we Lwowie wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo proszącemu zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 133686 na nazwisko Srula Taubera i kwotę 102 opiewającej, a zarazem wzywamy posiadacza powyższej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie owa książeczka po bezskutecznym upływie czasokresu edyktem zakreślonego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. A. 122/2 [1449 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że dnia 28. kwietnia 1900 zmarł w Śniatynie Juda Weiselberger Josla z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego, a na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia powołanym jest do dziedziczenia między innymi Nusym Weiselberger.

Sąd nie znając pobytu Nusyma Weiselbergera wzywa go,ażeby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adw. dr. Marcussohnem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. III. 1135/94 (43) [1189 1—3]

W sprawie Süssli Rand i spadkobierców po błp. Elu Rand przez Samuela Ozyasa Tennera w Lutowiskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lutowiskach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dawida Krupki o oddanie w posiadanie części parc. l. kat. 157/1 objętej lwh. 199 gm. Lutowiska, ma być doręczony wyrok z dnia 27. stycznia 1903 l. cz. Bc. II. 11/3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Krupka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Abrahama Wiznera w Wydmem i doręcza mu się dotyczący wyrok.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Krupkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. C. VI. 42/3 (1) [1497 1—3]

Przeciw Hryciowi Strawniak syn Mikołaja którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja Pawliszewskiego pozew o wręczenie deklaracyi zdolnej do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. marca 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się Pana adw. Dra Stachury w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. II. 63/3 (1) [1501 1—3]

Przeciw Ickowi Barbaschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Barasa i Naftalego Mezesa pozew o uznanie własności do whl. 85 i 372 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 10. marca 1903 godz. 9 biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Schotta w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 11. lutego 1903.

L. 9011/III. [1519 1—3]

WEZWANIE.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi wzywa, suspendowanego ekspedytora pocztowego Jana Sikorskiego, aby dekret w jego sprawie dyscyplinarnej doń wystosowany dto 10. stycznia 1903 l. 3701 do dni 14 licząc, od dnia wyjścia niniejszego numeru gazety odebrał, gdyż w przeciwnym razie ostatni dzień terminu będzie uważany za dzień doręczenia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. 131.138/VII. [1520 1—3]

WEZWANIE.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi wzywa suspendowanego ekspedytora Jana Orella, aby dekret dto 23. listopada 1902 l. 119.002 usuwający go ze służby pocztowej będący w jej przechowaniu do dni 14 licząc, od dnia wyjścia niniejszego numeru gazety odebrał, gdyż w przeciwnym razie ostatni dzień terminu będzie uważany za dzień doręczenia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. C. II. 48/3 (1) [1468 1—3]

Jakób Skoczylas wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Baldzie z Kraczkowy pozew o 362 kor.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na 11. marca 1903 o godz. 10 rano.

Dla Józefa Baldy ustanowiony kurator w osobie Stanisława Mikruta z Kraczkowy i tenże będzie zastępował Józefa Baldę dopóki tenże się w sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, 13. lutego 1903.

L cz. C. III. 16/3 (1) [1474]

Przeciw Esterze Dinie Ochsenhorn, której miejsce pobytu jest nieznane i tow., wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strum. przez Katarzynę Falińską pozew o uznanie i wpis prawa własności do parceli grunt. 134 lwh. 282 ks. gr. gm. Kamionka strum. objętej w 1/3 części pierwpozwanej własnej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 11. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Estery Diny Ochsenhorn ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dra Krówczyńskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Esterę Dinę Ochsenhorn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 16. lutego 1903.

L. cz. Cw. 535/3 (5) [1463]

Przeciw Panu Iwanowi Łuczko przedtem w Porchawej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Credit Bank w Podwołoczyskach pozew o reszt. 204 kor. 33 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4. grudnia 1901 Cw. 2275 1 (4).

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Łuczki ustanawia się Pana adwokata dra Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. 40/3 (1) [1517]

Przeciw Janowi Cichowi z Buchcic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Katarzynę z Ryczywół w Męszny opackiej pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. marca 1903 na godzinę 11 rano w tut. Sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Cicha ustanawia się Pana Wojciecha w Buchcicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. C. 33/3 (1) [1477]

Przeciw Stefanowi i Rózi Jurkiewiczom ostatniego czasu w Białymkamieniu zamieszkałym których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Abrahama Goldwurma pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. marca 1903 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana i Rózi Jurkiewiczów ustanawia się pana Karola Karpińskiego w Białymkamieniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. C. IV. 21/3 (1) [1478]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Israelowi Eliaszowi Wieserowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw niemu o 600 kor. ma być doręczono uchwała z dnia 9. lutego 1903 wraz z pozwem l. cz. C. IV. 21/3 (1), którą wyznaczoną audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. marca 1903 o godzinie 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Israel Eliasz Wieser przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie Pana Salamona Gartenberga ze Szczerca.

Tenże kurator zastępywać będzie Israela Eliasza Wiesera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. C. I. 15/3 i C. I. 16/3 (1) [1529]

Przeciw Janowi Derkaczowi z Tarnawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Derkacza i Michała Łozę pozwy o 624 kor. i 370 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. marca 1903 godz. 9½ przed południem do sądu biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Jana Derkacza ustanawia się Pana Dra Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. C. III. 1314/3 (1) [1482]

Przeciw Grzegorzowi, Stefanowi i Maryi Ogryzłom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do sądu tutejszego Jan Horeczy pozew o intabulacyę prawa własności pgr. 503, 2265 w Oleszycach starych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. marca b. r. godz. 10 rano sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Józefa Howorkę, adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 20 3 (1) [1531]

Przeciw Katarzynie z Maciejczyków z Bujarkowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Annę z Niedzielów Warmusowę pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego lub zapłatę 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut sądzie biuro Nr. 6 rozprawa na dzień 7. marca 1903 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Bujarkowej ustanawia się Pana Stanisława Maciejczyka krawca w Kętach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Bujarkowę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty dnia 16. lutego 1903.

L cz C. IV. 81 3 (1) [1509]

Przeciw Ludwice Kozakiewicz, Julii Kozakiewicz i Amalii Kozakiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jana Wojnarowicza pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. ze stanu biernego whl 346 gm. Drohobycz-Zawiezna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. marca 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana adw. dra Tomasza Gawlika w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. I. 19/3 (1) [1504]

Przeciw Ilkowi Kuryłowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Niedopytalskiego pozew o własność i intabulacyę pgr. l. 759/1 w Szyszkowcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. marca 1903 o godzinie 9 rano w sali rozpraw drzwi Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Ilka Kuryłowicza ustanawia się Pana Semiona Pudiaka naczelnika gminy w Szyszkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Kuryłowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 53/3 (1) i C. II. 54/3 (1) [1510]

Przeciw Chanie i Chawie Wengrom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chaima Leiba Wengra kupca z Gorlic do l. cz. C. II. 53 3 (1) pozew o 240 kor. i do liczby czynności C. II. 54/3 (1) pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. marca 1903 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych Chany i Chawy Wengrów ustanawia się Pana dra Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. C. II. 45 3 (2) [1516]

Przeciw Józefowi Książkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Sane Broda w Kamieniu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 499 gminy Kamień.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 6. marca 1903 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Książkiewicza ustanawia się Pana dra Władysława Sulerzyskiego adwokata w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Książkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 20. lutego 1903.

G. Zl. Cw. 2600/2 (4) [1464]

Wider Bernhard Erdheim zuletzt in Podwołoczyska wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol von L. Markus Kaufmann in Oester Nowosielitza wegen 1340 Kr. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde der Zahlungsauftrag vom 31. Dezember 1902 Cw. 2600/2 (1) erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Bernhard Erdheim wird Herr Dr. Blaustein adw. in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

k. k. Kreisgericht, Abtheilung II.

Tarnopol, am 30. Jänner 1903.

Zl. 3837 Cw. [1521]

Am 14. October 1902 ist in Wien der nach Mlodiatyn, Bezirk Kolomea in Galizien zuständige und vor seiner Übersiedlung nach Bosnien zuletzt im Bezirke Peczeniżyn (Galizien wohnhaft gewesene Regierungsrat Karl Hoffmann aus Sarajevo ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Derselbe hat hierlands bewegliches und unbewegliches Vermögen hinterlassen.

Zur Durchführung der Verlassenschaftsabhandlung ist das auswärtige Gericht competent.

Nachem die hierlands wohnhaften Erben hiergerichts die Bitte gestellt haben, dass die Verlassenschaftabhandlung nach dem Verstorbenen, welcher in Sarajevo ordentlichen Wohnsitz hatte bei diesem Gerichte durchgeführt werde, so werden hiemit alle Erben, Vermächtnissnehmere Gläubiger, welche Landes angehörige oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind sowie die allfälligen auswärtigen Erben und Vermächtnissnehmer aufgefordert ihre Ansprüche binnen der Frist von Zwei Monaten von dem unten angesetzten Tage angerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, da für den Fall als sich Niemand meldet oder die sich Meldenden mit der Führung der Verlassenschaftsabhandlung vor diesem Gerichte einverstanden sind, die Verhandlung vor diesem Gerichte nach den hierländiegen Gesetzen gepflogen werden wird, da von der zuständigen auswärtigen Behörde auf die Verhandlung vor dem auswärtigen Gerichte nicht gedrungen wird.

Bezirksamt als Gericht.

Sarajevo, am 6. Februar 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 87 sp. III (116) [1049]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjskie akcyjne Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi". — „Galizische Actiengesellschaft für elektrische Unternehmungen, Wasserwerke und Kanalisationsanlagen".

Wstąpił: do rady nadzorczej inżynier Ferdynand Czenitzky.

Wystąpił: ze składu rady nadzorczej Dr. Ryszard Fellinger.

Data wpisu: 20. stycznia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 4. marca 1903 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Borszczowie „w likwidacyi".

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1902.
3. Wnioski członków.

Towarzystwo Zaliczkowe w Borszczowie „w likwidacyi"

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

M. Zieliński. **B. Drozdowski.**

Obwieszczenie.

W dniu 6. marca o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Oszczędności i kredytu w Hussakowie

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Tow. Oszczędności i kredytu w Hussakowie Stow. zar. z ogr. poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Udzielenie absolutoryum dyrekcyi
3. Postanowienie co do rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie płacy urzędników.

UWAGA: Jeżeli na pierwszym Walnem Zgromadzeniu wymagana statutem ilość członków się nie zbierze odbędzie się w dniu 8. marca 1903 o godz. 7 wieczór w tym samym lokalu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym którego uchwały w myśl § 35. statutu oraz § 32 ust. z dnia 9/4 1873 będą prawomocne bez względu na ilość zebranych członków.

Hussaków, dnia 22. lutego 1903.

A. Folger. **Moses Ehrenfreund** prezes.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 3. marca b. r. w lokalu Towarzystwa o godzinie 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i bilans.
3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z Rady nadzorczej z wnioskami: a) na przyjęcie sprawozdania Dyrekcyi i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności rachunków i bilansu za r. 1902, b) co do rozdziału zysku.
4) Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy.
5) Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.

Limanowa, 17. lutego 1903.

Maryan Kwiatkowski, sekretarz. **Ks. Ignacy Górski,** prezes.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI



PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET

Rozpoczynając 45 rok wydawnictwa, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:
Jan. Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.